Nr. 226. Sroda, 3 Października 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct.**, **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu **1 zł. 30 ct.**, **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. października 1888 roku warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu zamianowało adjunkta budownictwa, Ignacego Majera w Krakowie, c. k. inżynierem przy dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Ogłoszenie.

W myśl rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 września 1875 nr. 126 Dz. u. p. odbędą się egzamina dla lekarzy i weterynarzy, przepisane rozporządzeniem Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 marca 1873 Nr. 37 Dz. u. p. w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy władzach administracyjnych w jesieni 1888 r. a to dla lekarzy w Krakowie a dla weterynarzy we Lwowie.

Podania o przypuszczenie do tych egzaminów mają być wniesione najdalej do dnia 15 października b. r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie przez dotyczące c. k. Starostwo, i zaopatrzone w dowody wymagane §. 7 względnie 17 wyżpowołanego rozporządzenia.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 października.

Unioniści angielscy zaczynają wynagradzać sobie długie milczenie. *Nulla dies sine linea* zdaje się być obecnie hasłem stronnictwa, któremu przewodniczy p. Chamberlain. Przyznać też trzeba, że gabinet torysowski znalazł w nim dzielnego obrońcę polityki swojej, tem ważniejszego, że jest przywódcą partyi radykalnej, która we wszystkich innych sprawach gotowa wyprzedzić swoich sojuszników, a tylko w kwestyi irlandzkiej wytrwale stoi po stronie p. Salisbury'ego. Jeżeli wystąpienia Chamberlaina nie stracą dotychczasowej siły, to frakcya radykalna unionistów może w istocie stać się wkrótce niebezpieczną dla propagowanej przez Gladstona autonomii. Na teraz każdy głos i każdy krok unionistów sprawia głębokie wrażenie, bo walczą argumentami bardzo ścisłemi, uzasadnionemi ze stanowiska, jakie zajmuje gabinet i jego zwolennicy.

Jeszcze nie upłynął tydzień od demonstracyj w Bradford a już p. Chamberlain ponownie przewodniczył w Nottingham na konferencyi partyjnej i znowu sam był głównym mówcą. W celu uzasadnienia znanego już po części programu unionistów mówił Chamberlain: „Powtarzano często, że nie ma innej alternatywy, tylko polityka przymusu albo autonomia i że pierwsza niemożliwą jest na czas dłuższy. Dokądbyśmy jednak zaszli, gdybyśmy przypuścili, że przymus taki, jaki potrzebny jest do utrzymania w mocy ustaw krajowych, nie może lub nie mógłby być dłużej wykonywany. Znaczyłoby to, że gdyby część narodu opierała się tylko do ostateczności prawom, to wszystkie jego żądania bez względu na ich rodzaj, musiałyby być spełnione. Ale jakiżby wówczas prawo znalazło posłuch? Taka nauka, to anarchia. Dla ustawy uchwalonej przez większość, musi być zdobyty szacunek choćby za pomocą przymusu, a każda władza i siła użyta ku temu, jest prawowitą."

Powyższemu wywodowi przyznają wszakże liberalni tylko jednostronną słuszność, to jest o tyle, o ile p. Chamberlain poczytuje Irlandczyków za Anglików. Na tem stanowisku właśnie znajduje się przywódca radykalny nieuznając narodowości irlandzkiej. Dla poparcia swojej zasady twierdzi on, że skoro załatwiona zostanie sprawiedliwie kwestya agraryjna w Irlandyi, to zniknie i kwestya propagowanego dziś rozdziału. Na tym punkcie zachodzi pewna sprzeczność w poglądach p. Chamberlaina. Twierdził on bowiem, że gdyby nie narodowcy irlandzcy, to sprawa ziemiańska byłaby już dawno załatwiona, a niedawno znów utrzymywał, że istnieje jedynie kwestya społeczna, któraby istniała nawet po nadaniu Irlandyi autonomii, jeżeliby rząd nie rozwiązał jej na drodze reformy, przeobrażając wielkie posiadłości na mniejsze. Z tą słabą stroną programu wystąpią niezawodnie do walki i parnelliści i gladstoniści; pierwsi w imię zasady narodowości, drudzy jako obrońcy autonomii. Mimo to wszakże nie zanosi się na szybkie pokonanie przeciwników, na których czele stoi p. Chamberlain i przy których pomocy chroni gabinet konserwatywny w imię zasady unii trzech królestw Wielkiej Brytanii.

Sejm krajowy.

(*VIII. posiedzenie z d. 1 października.*)

(*L*) Nowe petycye przekazała Izba:

Komisyi gminnej: Petycyę m. Jarosławia, w sprawie ustawy gminnej dla 38 miast: Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu, o przyznanie prawa egzekucyi politycznej kasom pożyczkowym gminnym.

Komisyi drogowej: Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu, o zmianę niektórych postanowień noweli drogowej.

3)

MOJA MÓWKA TOASTOWA

Obrazki ze wsi.

(Ciąg dalszy.)

Mieliśmy jeszcze jednego sąsiada, niejakiego Mamidłowskiego, który nie wiadomo czy był narwaniec, czy myszygen, czy też uczciwy człowiek, który zabrnąwszy w interesach po uszy, ratował się jak człowiek, pod którym się lód załamie, a on co chwyci za brzeg stałego lodu, ten mu się pod ręką znów załamie. — Grzeczny i uprzejmy aż do żenady, a swoją drogą w oczach ma taki wyraz, jakby sobie w duszy kpił z człowieka. Żałowali go wszyscy ale nie lubili, prócz chyba jednego sędziego Bogumilskiego, który najwięcej go ratował, a za oczami mówił: ja wiem że to krętacz, ale cóż chcecie, mam słabość do tego huncwota. —

I rzeczywiście nikt tak nie potrafił poznać słabych stron sędziego, jak Mamidłowski, albowiem nikt z taką efronteryą nie palił przed nim kadzideł, tak nie nadskakiwał, potakiwał, śmiał się czy smucił w miarę humoru bogacza. — Naprzykład nie lubił grać w karty, a często cały dzień boży i do późnej nocy grał z Bogumilskim w maryasza bez pieniędzy. Trzeba było się upić — to się upił, iść na polowanie — szedł; opowiadać tłuste dykteryjki — to je wydobywał z pamięci prawie bez końca i nigdy się nie powtórzył. Od kilku lat był bankrutem; wszędzie winien i wszędzie zalega. Sekwestratorowie, komornicy i wierzyciele nie wychodzili od niego, tylko się zmieniali; pola w części nie obsiane, zboże niesprzątnięte, poczciwego konia i wozu w domu nie ma, a on fantazyi nie traci, siedzi we dworze i wywija się jak lis przed gończemi. Pokazuje się, że i do tego trzeba mieć rozum, a nawet trochę wyszarzany rozum, bo to różnie bywa z ludźmi, którzy nie robią sobie wiele ceremonii gdy idzie o odebranie swej należytości. Powtarzano też w okolicy różne skandaliczne sceny, ale mimo to jak przyjechał Mamidłowski, jak się ułożył szczególniej przed kobietami — to nikt nieśmiał powiedzieć mu: mój panie, tu nie dla ciebie miejsce. —

Jeżeli ten szlachcic kiedy zbankrutuje, bo wyjeżdżając zostawiłem go na tem samem stanowisku obywatela walczącego ze swoją sytuacyą, jestem przekonany, nie zginie. Tyle tam w jego głowie przebiegłości, tyle znajomości charakterów ludzkich, że zawsze znajdzie poczciwców, których na pokorną minkę i słodkie słowa ułowi, a ci pozwolą mu się ssać jak obecnie Bogumilski, jak sam rozpowiada, reprezentant zdrowego,chłopskiego rozumu. —

Mój ekonom w całej okolicy znany pod nazwą starego Oleksy, widocznie także coś zasłyszał o uczoności swego dziedzica, i nie bardzo był tem zbudowany, bo od pewnego czasu uważałem, dyspozycye moje traktował z dziwnego rodzaju rezerwą i parę razy się wyraził: „ee proszę łaski pana, w książkach to tam może wszystko ładnie stoi, ale na roli jest inaczej. Książki piszą ludzie, a na świecie Pan Bóg rządzi." —

Oleksy ów, był sobie szczególnego gatunku oficyalistą. Sierota z tej wsi, przez poprzednich właścicieli wzięty z litości do dworu, tam przeszedł wszelkie szczeble karyery gospodarskiej. Był posługaczem w kuchni, pasał źrebięta, usługiwał w pokojach, powoził cugowemi końmi, a wreszcie pilnował lasu. — Przed 31 rokiem powołany do wojska, odbył całą kampanię, a po skończeniu takowej musiał dosługiwać coś z piętnaście lat na flocie morza Bałtyckiego. Otrzymawszy dymisyę z zastrzeżeniem, aby golił brodę i po żebraninie nie chodził, wrócił do wsi, do swego pana, który go zrobił karbowym a potem ekonomem. Kupiwszy ten majątek, do stałem Oleksę niejako w spadku, bo mi otwarcie powiedział: ja z tąd nigdzie nie pójdę, tum się urodził i tu swoje gnaty złożę, a u pana też darmo chleba jeść nie będę.

Brat mojej żony, który się podjął wykierować mię na wiejskiego gospodarza, zalecił trzymać się starego Oleksy, bo powiada, że dyabła warci są panowie ekonomi w surdutach i kołnierzykach u małego szlachcica. Co chcesz, taki pan ekonom potrzebuje na utrzymanie swoje akurat tyle, co wieś daje, więc gdzież się tu obaj pożywicie. A taki prosty człowiek, nieuczony ale praktyczny i uczciwy, dojrzy ci wszystkiego, kraść i marnować nie pozwoli, bo na tem właśnie cała sztuka gospodarowania zależy.

Gospodarzyliśmy tedy z Oleksym po dawnemu i staczali walki konserwatysty z postępowcem. Ja też czytałem wiele, studyowałem, no i chciałem się przed Oleksym znajomością swoją popisać, ale on mię zawsze przekonywał że więcej wie, bo tak jak za nieboszczyka pana było — było dobrze, skoro na tej wiosce pięcioro dzieci wychował, córki wyposażył, a dzięki Bogu nikomu chleba nie zabrakło. Argument był taki, który zamykał usta i ja musiałem ustąpić.

Z tem wszystkiem, jednym bardzo szacownym obdarzyła go natura przymiotem, to jest oszczędnością, która właśnie równoważyła moją naturę skłonną do wydawania. Sam chodził jak dziad obdarty, rodzinie skąpił i ciułał grosz do grosza, zdaje mi się żadnego z góry obmyślonego planu, więc naturalna rzecz że i moją kasę wziął pod opiekę i po prostu nie pozwolił mi kupować tego, bez czego można się obejść.—Stary pan tak zawsze gadał: słuchaj Oleksy, na wsi wszystko jest do sprzedania, a nic do kupna. —Dlatego też i nasze porządki gospodarskie i inwetarze wyglądały jak w zasekwestrowanym folwarku. — Gratów wszelkiego kalibru mieliśmy multum, bo stary wszystko chował, nawet starą podeszwę jak znalazł, to wziął, ale często chcąc naprzykład zebrać wóz czy uprząż musieliśmy z kilku sztuk, przybierając coś z zapasowej starzyzny, kombinować, aby to jakoś do ludzi było podobne. Jednakże manipulacya taka niezmiernie cieszyła Oleksę: A widzi łaska pana, byłoby się wydało po próżności na kupienie nowego, a tośmy sprawnie wyrychtowali. Na korablu (okręt nazywał on korablem) proszę łaski pańskiej, to tak samo; każda rzecz, ot na ten przykład ćwieczek, nie wiadomo na co się przyda, a kiedy wyjedziesz na morze, to zkąd weźmiesz? tam proszę łaski, sklepów do kupna nie ma. W gospodarstwie też jak na korablu wszystko powinno być swoje. Ja jestem morzechodziec (znaczy to marynarz) to przywykłem jako każda rzecz powinna być swoja.

Pomimo, że już kilkanaście lat upłynęło, jak opuścił służbę wojskową, Oleksy tego korabla nigdy nie mógł za-

Komisyi szkolnej: Gminy m. Niepołomic, o zreorganizowanie szkoły tamtejszej na 4-klasową. Ks. L. Sroczyńskiego w Jaśle, o unormowanie płac dla katechetów przy szkołach ludowych, i o remuneracyę dla katechetów w Jaśle.

Komisyi budżetowej: Gminy Kąśna górna, o zapomogę i bezprocentową pożyczkę z powodu klęsk elementarnych. Zakładu sierót ks. J. Ziemiańskiego w Przemyślu; Towarzystwa bursy św. Mikołaja w Przemyślu i Towarzystwa *Lutni* we Lwowie, o subwencye. Towarzystwa tatrzańskiego w Krakowie, o zapomogę na budowę drugiego domu gościnnego przy Morskiem Oku i na naprawę drogi wiodącej do tego jeziora. Dyrekcyi I. izraelickiej szkoły we Lwowie, o uwolnienie od płacenia dodatków indemnizacyjnych na potrzeby kraju.

Komisyi petycyjnej: Rady szkolnej w Dólczy wielkiej, o przyłączenie 2 morgów z pola gminnego do tamtejszej szkoły.

Komisyi prawniczej: Wyborców m. Stanisławowa, o uchwalenie noweli do ustawy o ordynacyi wyborczej, iżby kobietom przysłużało prawo głosowania przy wyborach do Sejmu.

Komisyi gospodarstwa krajowego: Gmin i obszarów dworskich, konkurujących do regulacyi rzeki Łęgu w powiecie tarnobrzeskim, o zmianę §. 3 ustawy o ponoszeniu kosztów regulacyi tej rzeki.

Na dzisiejszem, IX posiedzeniu sejmowem przedłożył Wydział krajowy sprawozdanie swoje w sprawie projektu założenia domów składowych we Lwowie i w Krakowie. Sprawozdanie to streszcza się w następujących rezolucyach: 1. Sejm, uchylając uchwałę swą z 20 stycznia r. b., tyczącą się domów składowych, w celu założenia krajowych wolnych składów (*Freilager)* na zboże i spirytus w Krakowie i we Lwowie, *a*) przyjmnje na kraj wszelkie zobowiązania potrzebne do uzyskania koncesyi na wolne składy według rozporządzeń Ministerstw handlu, stanu, sprawiedliwości, skarbu i wojny z 19 czerwca 1866 (Dz. ust. państw. Nr. 86) w szczególności także gwarancyę tak w obec stron składających towary, jak w obec zarządu państwa i skarbu państwowego; *b*) otwiera Wydziałowi krajowemu na założenie wolnych składów na zboże i spirytus w Krakowie i we Lwowie kredyt do wysokości 400.000 zł. na r. b.; *c*) poleca Wydziałowi, ażeby na pokrycie kredytu *ad b*) zaciągnął na rzecz kraju pożyczkę w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w kwocie 400.000 zł. na $4^1/_2$% z obowiązkiem spłacenia tej pożyczki w ciągu lat 25, począwszy od 1 stycznia 1889 w ratach półrocznych, albo na żądanie Towarzystwa po upływie trzech pierwszych lat stosunku pożyczkowego za jednorocznem wypowiedzeniem; *d*) poleca Wydziałowi, ażeby na podstawie postanowień *ad a*) *b*) i *c*) postarał się jak najspieszniej o koncesye dla kraju na wolne składy na zboże i spirytus w Krakowie i we Lwowie, tak, aby przedsiębiorstwa te mogły rozpocząć czynność swą z początkiem roku 1889; *e*) na wypadek wejścia w życie ustawy o domach składowych, upoważnia Wydział do postarania się dla kraju o koncesye na też same wolne składy na podstawie pomienionej ustawy. 2. Sejm upoważnia Wydział do oddania zarządu krajowego wolnego składu w Krakowie Towarzystwu wzajemnego kredytu w Krakowie jako pełnomocnikowi. 3. Sejm upoważnia Wydział do zrzeczenia się koncesyi uzyskanej dla kraju na wolny skład we Lwowie, do odstąpienia gminie m. Lwowa na własność gruntu wraz z budynkami i urządzeniem, przysposobionego na powyższy skład za zwrotem wydatków poniesionych przez fundusz krajowy na to przysposobienie, tudzież do udzielenia tejże gminie na założenie wolnego składu we Lwowie pożyczki do wysokości 200.000 zł. pod warunkami, jakie Wydział uzna za stosowne, jeżeli gmina zobowiąże się postarać o koncesyę na taki skład, dopełnić wszelkich zobowiązań z tej koncesyi wynikających i utrzymywać stale skład pod kontrolą Wydziału krajowego.

Sejmy krajowe.

Sesya Sejmu styryjskiego została w sobotę zamkniętą.

Komisya budżetowa Sejmu czeskiego ukończyła obrady nad preliminarzem krajowym na rok 1889, i zatwierdziła generalne sprawozdanie referenta, dr. Mattusza. Ogólny niedobór wynosi 9,866.014 zł., na którego pokrycie ma być rozpisanym 36 procent dodatku od podatku, a przytem wypożyczoną z funduszu domestykalnego suma 400.000 zł.

W sejmie tyrolskim odpowiedział namiestnik na interpelacyę w sprawie powoływania do rezerwy zapasowej osób, obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu. Namiestnik oświadczył, iż zaraz po zebraniu się sesyi Rady państwa zostanie wniesionem przedłożenie, które będzie zawierać przepisy o rozszerzeniu instytucyi rezerwy zastępczej.

Sejm karyncki przyjął bez zmiany nowelę do ustawy o kartach łowieckich.

KORESPONDENCYE

Peszt, 30 października.

(Przedłożenie dla Sejmu węgierskiego. — Nowa ustawa wojskowa i rozszerzenie instytucyi honwedów. — Wznowienie zatargu tirnawskiego. — Personalia.)

(*x*) Sejm węgierski zajmować się będzie na sesyi jesiennej, która rozpocznie się w drugiej połowie października, a więc mniej więcej równocześnie z austryacką Radą państwa, kilkoma ważnemi sprawami. Jak donoszą dzisiaj pół-oficyalnie rząd przedłoży sejmowi bezpośrednio po jego zebraniu się dwa projekty ustaw: jeden, odnoszący się do siły zbrojnej w ogóle, drugi, do instytucyi honwedów, która w następstwie nowej organizacyi wspólnej armii zostanie odpowiednio rozszerzoną i uzupełnioną. Przedewszystkiem projektowanem jest powiększenie liczby pułków huzarskich a to w myśl złożonego już dawniej ze strony ministra honwedów oświadczenia i zgodnie z zażądanem już przez niego zapotrzebowaniem. Co się tyczy ogólnej ustawy wojskowej, to ta postanowi, iż na przyszłość obowiązek służby w armii będzie się rozpoczynał nie z 21, lecz już z 20 rokiem życia. W instytucyi zaś jednorocznych ochotników nastąpi o tyle zmiana, że ci jednoroczni ochotnicy, którzy z jakichbądź powodów nie złożą po pierwszym roku służby egzaminu oficerskiego, będą musieli pozostać pod bronią jeszcze rok jeden, aby, skoro nie chcą lub nie mogą nabyć kwalifikacyj oficerskich, dawali przynajmniej rękojmię, iż będą dzielnymi podoficerami. Zauważyć tu jednak należy, iż takim ochotnikom będzie przysługiwać prawo, po odbyciu drugiego roku służby, zgłoszenia się ponownie do egzaminu oficerskiego. W nowej ustawie nie ma bynajmniej mowy o tem, jakoby ci jednoroczni ochotnicy, którzy złożyli z dobrym rezultatem egzamin oficerski, nie mogli być zamianowani oficerami rezerwy, owszem odnośny, dotychczas obowiązujący paragraf 21 ustawy wojskowej zostanie i nadal zatrzymanym.

W prasie tutejszej poczyna wypływać na nowo znany zatarg ks. prymasa Simora z ministerstwem oświaty, który jak wiadomo ztąd powstał, iż ksiądz prymas uznał tylko warunkowo kompetencyę inspektora rządowego pod względem wykonywania nadzoru nad seminaryum nauczycielskiem w Tirnau, utrzymywanem funduszami prymasowskiemi. Mówią, iż nowy minister wyznań i oświaty hr. Czaky zajmie w obec tej sprawy niebawem stanowisko i że w toku rokowań jakie zostaną zawiązane znajdzie się sposób, który przy ścisłem przestrzeganiu panstwowego prawa nadzoru położy raz na zawsze kres podobnym zatargom jak obecny. W kołach politycznych oczekują z pewnem natężeniem rozwoju tej sprawy, a to głównie z tego powodu, iż załatwienie jej rzuci nieco światła na stanowisko nowego ministra w obec prymasa i w ogóle duchowieństwa katolickiego.

Prezes gabinetu Tisza wyjedzie d. 2 października z kilkoma ministrami do Wiednia, gdzie zabawi podczas pobytu tamże cesarza niemieckiego. Po kilkumiesięcznej nieobecności przybył tu wczoraj hr. Juliusz Andrassy. Zamieszka on w Peszcie przez całą zimę. Po przebytej ciężkiej chorobie stan zdrowia hrabiego nie pozostawia nic do życzenia.

Wczoraj zawitał tutaj na krótki pobyt królewicz angielski ks. Walii. Na dworcu kolejowym przyjmowali dostojnego gościa reprezentanci arystokracyi. Na cześć księcia odbyła się późnym wieczorem uczta w kasynie narodowem, którego członkiem jest książę.

Berlin, 30 września.

(Tajny radca dr. Geffcken. — Orszak cesarza w jego obecnej podróży. — Księżniczka Zofia. — Sprawa pomników dla zmarłych cesarzy. — Akcya wyborcza. — Nowy dziennik dla robotników. — Projekt wystawy włoskiej w Berlinie. — Konsekracya ks. Altmanna. — Uniwersytety niemieckie)

(*K*) Zdaje się nieulegać już wątpliwości, iż dyaryusz cesarza Fryderyka z czasów niemiecko - francuskiej wojny nadesłał redakcyi *Deutsche Rundschau* dr. Geffcken i że nazwisko to stanie na pierwszym planie w śledztwie, jakie zostało wdrożonem z powodu ogłoszenia owego dyaryusza. Z tego też powodu zamierzam podać kilka szczegółów o rzekomym sprawcy głośnej publikacyi. Tajny radca i były profesor uniwersytetu, dr. Geffcken zajmuje bardzo poważne miejsce w plejadzie prawników niemieckich, a przedewszystkiem na polu prawa międzynarodowego bywa zaliczanym do powag pierwszorzędnych. Dał się on poznać w szerokich kołach jako autor wielu rozpraw, między innemi o zamachu stanu z r. 1851 i jego wpływie na Europę, o sprawie Alabamy, o kwestyi wschodniej i kwestyi Dunajowej, o międzynarodowem stanowisku Papieża, wreszcie rozprawą o neutralności. Większa część prac dr. Geffckena zyskała takie uznanie, iż została przełożoną na wszystkie prawie języki europejskie. Geffcken urodził się w r. 1830 w Hamburgu i pierwotnie poświęcił się karyerze dyplomatycznej. W r. 1854 był sekretarzem legacyi w Paryżu, następnie od r. 1856 do 1866 ministrem - rezydentem związku hanzeatyckiego w Berlinie, zkąd w takim samym charakterze został przeniesionym do Londynu, a wreszcie syndykiem wolnego miasta Hamburga. W r. 1872 otrzymał wokacyę na profesora do Strassburga, na którem to stanowisku pozostawał do roku 1882. Ustąpił z powodu nadwątlonego zdrowia i powrócił do Hamburga z intencyą poświęcenia się studyom naukowym. Charakter tych studyów był tego rodzaju, iż dr. Geffcken musiał pozostawać ciągle w żywym związku z polityką. Badał on pilnie naukowo wszystkie międzynarodowe kwestye sporne bieżącej doby i z tego też powodu wiele poważniejszych dzienników tak niemieckich jak zagranicznych ubiegało się o jego współpracownictwo i udawało się do niego po radę i opinię. Chociaż z przekonań konserwatysta nie podzielał polityki ks. Bismarcka i walczył dość ostro przeciw niemu zwłaszcza w dziennikach angielskich.

Antagonizm ten do ks. kanclerza zwiększał się z każdym rokiem a rozwinął się głównie po głośnym procesie wytoczonym ambasadorowi hr. Arnimowi, którego dr. Geffcken był osobistym przyjacielem. W jaki sposób dr. Geffcken przyszedł w posiadanie „Pamiętników“ i o ile cięży na nim wina, że zapiski po cesarzu Fryderyku zostały, jak to twierdzi memoryał ks. Bismarcka, ogłoszone w tendencyjnem sfałszowaniu, wykaże niezawodnie śledztwo, które właśnie się rozpoczęło. Dodać tu jednak należy, iż według zapewnienia pism wolnomyślnych ówczesny następca tronu rozdał swój dyarusz kilkudziesięciu osobom, a tylko dziwić się należy, iż tak długo pozostało to tajemnicą dla szerszej publiczności. Cesarz Fryderyk pozostawił także dyaryusz z wojny austro-pruskiej z r. 1866 a właśnie dzisiaj, ogłaszają dzienniki ustęp o bitwie pod Königraetzem stoczonej dnia 3go lipca 1866.

Cesarz Wilhelm bawi od przedwczoraj na wyspie Mainau, gdzie cesarzowa babka Augusta, obchodzi dzisiaj 77 rocznicę swych urodzin. Jutro rano cesarzowa uda się w dalszą podróż, której najbliższym celem jest stolica Bawaryi. Cesarz podróżuje z licznym orszakiem, składającym się z wielkiego marszałka i wielkiego ochmistrza nadwornego i dwóch tajnych radców nadwornych, dalej z kilku wyższych oficerów, należących do składu kancelaryi wojskowej, czterech wyższych dygnitarzy cywilnej kancelaryi gabinetowej, dwóch generał-adjutantów i czterech przybocznych adjutantów, a wreszcie z kilku wyższych funkcyonaryuszów urzędu spraw zagranicznych z hr. Bismarckiem na czele. Cały orszak składa się z trzydziestu kilku osób, prócz służby.

Po powrocie cesarza z wielkiej podróży, co nastąpi około 20 października, zapadnie dopiero ostateczna decyzya w kwestyi terminu zaślubin księżniczki Sofii z królewiczem greckim. Księżniczka tymczasem z wielkim zapałem oddaje się nauce nowogreckiego języka i jak twierdzą, czyni na tem polu znaczne postępy. Jej narzeczony, ks. Konstanty, znajduje się w tej chwili w Kopenhadze, zkąd powróci do Berlina 8go października.

Projekt wzniesienia cesarzowi Wilhelmowi I pomnika na placu, który ma być uzyskanym przez zniesienie domów przy ulicy *Schlossfreiheit* wyszedł już ze stadyum przygotowawczego, a władze rozpoczęły właśnie rokowania i układy z właścicielami domów. Cena wywłaszczenia wyniesie co najmniej sześć milionów mark. Równocześnie jest w toku sprawa wzniesienia pomnika cesarzowi Frydrykowi ku czemu wyszła inicyatywa od tutejszej rady miejskiej.

Z ogłoszeniem terminu wyborów do Izby dep. Sejmu pruskiego, akcya wyborcza poczęła rozwijać się nadzwyczaj żywo a zainteresowanie się nią jest ogólnem. W tej chwili nie da się jeszcze powiedzieć coś pewnego jaki obrót weźmie sprawa kartelu narodowo-liberalnych ze stronnictwem konserwatywnem i frakcyą młodokonserwatywną, czy stronnictwa te wystąpią solidarnie przeciw kandydatom innych frakcyj opozycyjnych, lub też będą walczyć każde na własną rękę. Ze strony rządowej czynią usilne starania aby utrzymać dotychczasowy sojusz, który tyle cennych oddał usług rządowi na ubiegłej sesyi, pogodzenie jednak różnorodnych i najsprzeczniejszych interesów nastręcza bardzo wielkie trudności. Jak dawniej tak i teraz socyalni demokraci postanowili nie brać udziału w wyborach sejmowych.

Od jutra zacznie wychodzić tutaj nowy dziennik p. t. *Deutsche Arbeiter Zeitung* którego tendencyą będzie walka z zasadami socyalno-demokratycznemi i pouczanie robotników o szkodliwości tych zasad skierowanych ku wyzyskiwaniu i pogrążaniu w niedoli klas roboczych. Wydawnictwo i redakcya tego dziennika będzie spoczywać w ręku wybitniejszych członków narodowo-liberalnego stronnictwa.

Na tę zimę projektowaną jest w Berlinie wystawa włoska na wzór *esposizione italiana* w Londynie, która jednak nie miała szczególniejszego powodzenia. Celem wystawy ma być bliższe zapoznanie publiczności niemieckiej z włoskiemi produktami krajowemi, oraz z towarami artystycznemi półwyspu apenińskiego. Komitet zajmujący się

---

pomnieć i przy lada sposobności rad się popisywał swoją znajomością marynarki i z tej słabości jego umieli wybornie korzystać parobcy, wyciągając go podczas roboty na różne gawędki o okrętach i morzu.

Raz pamiętam, było to w niedzielę po południu, deszcz moczył, a ja stałem w oknie rozpatrując czy chmury nie rzedną na zachodzie. Naraz, widzę dalej na dziedzińcu folwarcznym stoi jakaś gromadka ludzi a mój Oleksy na środku między niemi. Stoi, wysoki, jak zwykle z odkrytą szyją i coś tak energicznie rozmachowuje rękami, tak coś tam dowodzi, że mnie ta dziwna konferencya zaciekawiła. Stoję tedy i patrzę, aż tu po chwili mój Oleksy gromadkę ową wzdłuż rozstawia i każdemu coś przekłada jakby dawał informacye. Tu jeden, tu dwóch, tu trzech, tu znowu dwóch, a sam gdzieś zatrzymuje się ku końcowi i staje machając bezustannie rękami jakby coś mięszał w okrągłem naczyniu. Nareszcie patrzę, gromadka ta w ustawionym ordynku zaczyna się posuwać naprzód stąpając krokiem miarowym, potem skręca koło obory, niknie za nią i znów pokazuje się z drugiej strony.

— Co to jest? — myślę sobie, czy oni coś mierzą, czy Oleksy uczy ich jakiej roboty na jutro, albowiem nieprzestając kręcić rękami, odwraca się to tu to tam jakby wydawał jakieś rozkazy.

Obeszli drugi raz oborę, zakręcili ku drodze i okrążają znów stodołę, a ja nie mogąc wytrzymać z ciekawości, dalejże na dziedziniec. Nim dopadłem rogu stodoły, już cały korowód schował się za ścianę, zkąd dolatują mię tylko powtarzające się ciągle głosy: buch, buch i znowu buch. Dopędziłem jednak ostatniego, który na pojedynkę, pompatycznie stąpał za innemi.

— Szymek — wołam — a co wy tu robicie?

— Płyniemy! odpowiada mi krótko wcale się nie zatrzymując.

— Co, co? — krzyknę chwytając go za ramię — a stójże ośle, kiedy się pytam.

— Płyniemy jaśnie panie korablem pan Oleksa komenderuje, a my strzelamy od bortu.

Jakoż musieli płynąć, skoro z powodu zatrzymania Szymka słyszę piorunujący głos Oleksy:

— A ty tam psia mać od pokonu, gdzieś się podział z rudlem.... Słyszysz ty.... rudel.... rudel....

A że rudel w osobie Szymka nie pokazywał się zaraz, biegnie w tę stronę Oleksy niby Jowisz trzymający pioruny w obu rękach i spotyka się oko w oko ze mną.

— A to co?

Zawstydził się stary i stanął przedemną frontem niby przed admirałem.

— Et łaska pańska daruje — mówi drapiąc się za ucho — ja oto tym durniom pokazywałem niby morepławanie z załpem, ale ktoby z taką hałastrą czego dokazał.... Ty, ty — mówi dalej zwracając się do Szymka — ośle jakiś, bydle jakieś, jużbyś z pozwoleniem jak spaskudzony pies pływał w morzu. A nie mówiłem ci bałwanie, że rekiny tylko czatują na człowieka.... Jak wołają od bortu na prawo, to niech same pioruny biją z nieba, trzeba kręcić na prawo, ty psia mać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. Wilczyński.

urzeczywistnieniem tego projektu udał się do króla Humberta z prośbą o przyjęcie protektoratu nad wystawą.

Konsekracya ks. Assmanna, dotychczasowego proboszcza przy kościele św. Jadwigi, na biskupa polowego odbędzie się stanowczo d. 15 października. Aktu konsekracyi dopełni ks. biskup wrocławski dr. Kopp. Według ogłoszonej właśnie statystyki uczęszczało w zeszłem półroczu na wszystkie (20) uniwersytety cesarstwa niemieckiego i akademję duchowną w Monasterze ogółem 29.190 słuchaczy, z tych 4859 na teologję ewangielicką, 1166 na teologię katolicką, 6472 na wydział prawniczy, 9046 na wydział lekarski i 7648 na wydział filozoficzny. Pod względem ilości słuchaczy zajmują pierwsze miejsca Berlin (4767) Monachium (3809) i Lipsk (3208). Ośm uniwersytetów wykazuje cyfrę słuchaczy po nad 1000, inne niżej tej cyfry. Personal nauczycielski składał się ogółem z 2154 osób, mianowicie 1026 zwyczajnych profesorów, 470 nadzwyczajnych, 57 profesorów honorowych i 601 prywatnych docentów, z tych 320 w samym Berlinie.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Z Petersburga piszą do *Pol. Corr.*: Między podarunkami, jakie zostaną ofiarowane ministrowi spraw zagranicznych, Giersowi, z okazyi jego 50-letniego jubileuszu urzędowania, znajduje się także bardzo ładny portret jubilata, który wraz z innemi przedmiotami będzie stanowił dar jubileuszowy personalu ministerstwa; ciało zaś dyplomatyczne uchwaliło wziąć samoistnie udział w uroczystości jubileuszowej, a dla obmyślenia sposobu obchodu złożono komitet pod przewodnictwem ambasadora tureckiego, Szakira-baszy.

Do *Kreutz. Zeitung* donoszą z Petersburga, że rząd ma zamiar nałożenia podatku na uwolnionych od wojska, który przyniesie 3 miliony dochodu.

Prawit. Wiestn. ogłasza komunikat, że petersburskim *Birżewym Wiedomostiom*, które nie stoją w żadnym zgoła stosunku z ministerstwem skarbu, zakazano 28 z. m. sprzedaży pojedynczych numerów, ponieważ szerzyły pogłoskę fałszywą o nowej pożyczce rossyjskiej.

Petersb. Wiedomosti dowiadują się, iż istnieje projekt zaprowadzenia reform w zarządzie gubernialnym w Królestwie Polskiem. Na początek postanowiono znieść istniejące w tychże zarządach wydziały prawne.

W akademii duchownej w Petersburgu kształci się w bieżącem półroczu szkolnem 61 alumnów; z tej liczby 30tu pochodzi z dyecezyj Królestwa Polskiego.

KRONIKA

Lwów, 2 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Husno wyżne, w powiecie turczańskim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Hr. Stanisław Tarnowski**, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i gen. sekretarz Akademii Umiejętności, po dłuższej zagranicą kuracyi, jak donosi *Czas*, powrócił w niedzielę do Krakowa ze znacznie polepszonem zdrowiem, wymagającem jednak jeszcze szanowania się. Po naradzie z lekarzami, jeżeli na to pozwolą, szanowny profesor zamierza udać się na Sejm do Lwowa.

— **Dr. Leonard Nowacki**, były koncypient syndykatu gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wpisany został w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Piotr Bieńkowski, rodem z Romanówki w Galicyi, otrzymał dziś w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora filozofii.

— **Wspaniałego dzieła** „Monarchia Austro-Węgier w słowie i obrazie" wyszedł zeszyt 69, tomu „Górna Austrya i Salcburg" dziesiąty, zawierający dokończenie artykułu: „Życie ekonomiczne w Górnej Austryi", pracę zbiorową pp. Neuman-Spallarta, Dimitza, Wilhelma Habisona, A. Petermandla, F. Rochelta i F. Zoepfa. Zeszyt ten zdobią liczne illustracye w tekscie, oraz piękny karton kostiumowy, wykonany sposobem chromocynkograficznym, a przedstawiający włościanina i włościankę z okolic Kromieryża.

— **Minie Hauk**, primadonna opery Covent-Garden, c. k. nadworna śpiewaczka, wystąpi we Lwowie raz tylko, w koncercie, dnia 24 b. m. Program złożony z utworów najnowszych oper francuskich: Thomasa, Bizeta i Masseneta oraz pieśni Brahmsa i Bendla. Współudział wezmą w tym koncercie: znana młodziutka pianistka panna Wandzia Lickendorf i panna Preudka-Swiecińska, uczenica dyr. Marka. Biletów już obecnie dostać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Szmidta, Seyfarta i Czajkowskiego, oraz w kancelaryi szkoły muzycznej p. Marka.

— **Nagła śmierć.** Onegdaj wieczorem Feliks Gołąb, stolarz, powrócił w nietrzeźwym stanie na noc do mieszkania swej siostry pod l. 21 przy ulicy Pijarów, gdzie zwykł był sypiać w komórce na sianie. Wczoraj rano znaleziono go w tem miejscu skostniałego i leżącego w kałuży krwi. Lekarz miejski dr. Elektorowicz skonstatował, że Gołąb zmarł nagle naturalną śmiercią, na udar sercowy, skutkiem wieloletniego nadmiernego używania alkoholów. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 2 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie północno-zachodni, średnia temperatura doby około +6°C., pochmurno, powietrze wilgotne i niespokojne, deszcz.

Srednia temperatura ubiegłej pogodnej doby była +6·4°C., najwyższa +14·0°C., najniższa dziś nad ranem wynosiła +2·5°C.

Suma opadu wynosi 7·4 mm.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 758 mm.

Telegramy o rozkładzie prężności powietrza nie nadeszły.

— **Zapiski policyjne.** Z g u b i o n o przedwczoraj w Rynku złoty pierścionek z turkusikami, wartości 8 zł.; onegdaj wieczorem, portmonetkę z kwotą 25 zł. i z kalendarzykiem; sakiewkę z kwotą 1 zł. 80 ct., z losem na 50 ct. i z receptą; srebrny damski półkryty zegarek, z krótkim srebrnym łańcuszkiem o kilku kolorowych kamykach, wartości 20 zł.; piankową fajkę ze srebrnem okuciem, w futeraliku, wartości 3 zł. — Z n a l e z i o n o sakiewkę bronzową z recepisem na przekaz 14 zł., pod adresem Wilner w Tarnopolu, a drugą czarną sakiewkę przed tygodniem w Rynku; dwa klucze na dworcu kolei Karola Ludwika; banknot na 1 zł. na ul. Teatralnej; czarną jedwabną parasolkę i nowy czarny jedwabny parasol, w futerale; w dorożce damskie bronzowe rękawiczki; wreszcie pakę, zawierającą 24 kg. pietruszki, koło rogatki Janowskiej.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 października b. r. wszedł w życie c. k. urząd pocztowy w miejscowości Wiązownica, powiatu jarosławskiego, którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, a który przytem pełnić będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności. Urząd ten utrzymywać będzie związek, z obecnie zaprowadzoną i raz dziennie kursującą jazdą posłańczą między Jarosławiem a Sieniawą. Do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Wiązownicy należeć będą miejscowości: Wiązownica, Piwoda, Nielipkowce i Monasterz. Odległość między Wiązownicą a Jarosławiem wynosi 10 kilometrów, między Wiązownicą a Sieniawą 13 kilometrów.

— **Agenci emigracyjni.** *Czas* donosi, że wadowicki proces karny przeciw aktorom zbrodniczych machinacyj emigracyjnych przybierze wielkie rozmiary i wskutek tego może się przewlecze, ale za to doprowadzi do wszechstronnego wyświecenia sprawy i stwierdzenia wszystkich szczegółów zbrodni. Tak władze polityczne bowiem, jak i żandarmerya badają wszystkie szczegóły i zbierają daty szczegółowe. Rozumie się, że nietylko samo ukaranie winnych, lecz także stanowcze zamknięcie wszystkich tajnych dróg emigracyjnych stanowi cel tych dochodzeń i badań.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Myślenicach, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 6-go listopada b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Płowem, pod Kamionką Strumiłową, br. Hieronim B ł a ż o w s k i, weteran wojsk polskich z r. 1831, przeżywszy lat 83.

W Montreux, hr. Jerzy Ż ó ł t o w s k i, 17-letni wnuk hr. Marcelego Żółtowskiego z Czacza, a syn ś. p. Stanisława.

— **W Rzeszowie** korpus oficerski 40 pułku piechoty urządził w niedzielę na powitanie kolegów z 16 pułku huzarów, bankiet w miejscowem kasynie oficerskiem, w którem wzięło udział około 1000 osób.

— **Pożar** w ostatnich dniach zniszczył w miasteczku Szczucinie, pow. dąbrowskiego 9 domów mieszkalnych. Stratę oceniono na 8.500 zł., a trzy tylko domy były nisko asekurowane. Pożar wznieciły zapewne dzieci, bawiące się w kuczce zapałkami. — W Czukwi, powiatu samborskiego, zgorzał młyn z całem urządzeniem, oraz sąsiednia zagroda włościańska. Strata, w połowie ubezpieczona, 7.350 zł. Przyczyny pożaru nie wykryto. — W Chołojowie, pow. kamioneckiego, spalił się dom włościański, oraz budynki folwarku dworskiego. Ubezpieczona strata 9.700 zł. Ogień prawdopodobnie powstał z nieostrożności. — W Zapytowie pod Lwowem, pogorzało pięciu gospodarzy, z których trzej byli ubezpieczeni. Pozostawione bez dozoru dzieci wznieciły ogień. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Pojedynek.** W okolicy Wiener Neustadt, nad granicą węgierską, odbył się przed kilku dniami pojedynek na pistolety pomiędzy hr. Sternbergiem a hr. Andrzejem Szechenyi'm. Pomimo iż z odległości zaledwie 20 kroków zapaśnicy strzelali do siebie dwukrotnie, żaden z nich nie poniósł szwanku. Przyczyna pojedynku nieznana.

— **Dobroczyńca.** Adwokat Konstanty Röck, o którego śmierci w Peszcie przed kilku dniami donieśliśmy, czując się bliskim zgonu, złożył trzy opieczętowane paczki: u prezesa Izby adwokackiej, u rektora Uniwersytetu i u ministra sprawiedliwości. W pierwszej, gdy ją po śmierci Röcka otworzono, znajdowała się kwota 19.000 złr., od której procenta mają być obracane na wsparcie wdów i sierót po adwokatach. W drugiej paczce znaleziono 50.000 złr., przeznaczonych na cele dobroczynne, połączone z Uniwersytetem; trzecia paczka zawierała kwotę 68.000 złr., przeznaczoną również na cele dobroczynne. Oprócz powyższych trzech, dwie jeszcze paczki z papierami wartościowemi deponował zmarły u swego brata. Te ostatnie paczki mają być dopiero w tych dniach otworzone.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się przed kilku dniami w Kronsztadzie. W trzypiątrowym domu wybuchł o godz. 2 w nocy pożar i rozszerzył się tak gwałtownie, że wnet ogarnął całe schody i uniemożliwił obudzonym ze snu mieszkańcom ucieczkę. Biedni ci ludzie nawpół ubrani wyskakiwać musieli przez okna lub spuszczać się z piętr po rynnach, które jednak rozrywały się pod ciężarem czepiających się za nie ludzi. Jeden z mieszkańców rzucił się na dół z rozpiętym parasolem i zwichnął tylko nogę. Po opanowaniu ognia nad ranem znaleziono na pogorzelisku 16 zwęglonych trupów, wiele zaś skaleczonych i poparzonych osób odwieziono do szpitala.

— **Wyścigi w Moskwie.** Na wyścigach w Moskwie, odbytych w dniu 28 września w biegu dla trzylatków o nagrodę 900 rubli zwyciężyła „Tombola" Dorożyńskiego. W wielkim handicapie o nagrodę 887 rub., pierwsza stanęła u mety „Madame de Parabère" L. Grabowskiego. W gonitwie z przeszkodami zdobyła nagrodę 478 rub. „Eliza" Dorożyńskiego. Na wyścigach z d. 26 b. m. w biegu o nagrodę Towarzystwa 1000 rubli zwyciężył „Highland" hr. L. Krasińskiego.

— **Sędziwy wiek** W Brudnie, w Królestwie, pochowano przed kilku dniami zwłoki kobiety, niejakiej Barbary Ligockiej zmarłej w wieku lat 104. Ligocka w ostatnich latach życia utrzymywała się z jałmużny. Do samej śmierci zachowała pamięć i przytomność umysłu.

— **Osobliwszą klęską** nawiedzone zostały okolice gubernii Taurydzkiej, w Rossyi. piaski zawiały tam przeszło 250.000 desiatyn ziemi, a wielu wsiom grozi jeszcze zawianie. Rząd wysłał swego komisarza na miejsce klęski.

— **Obrona dr. Mackenzie'go** wobec napaści lekarzy niemieckich, wyjdzie 15 b. m. jednocześnie w Londynie, Paryżu i Berlinie, zaś 14 bm. zamieści ją w całej osnowie nowojorski *Sun*.

— **Smierć Barttelota.** *Standard* ogłasza list jednego z urzędników państwa Kongo pisany w dniu 26 lipca, który ukazuje zamordowanie majora Barttelot w zupełnie nowem świetle. Wprawdzie korespondent nie jest podpisany, lecz zna on widocznie doskonale miejscowe stosunki, zresztą wiadomości *Standarda* bywały dotychczas najdokładniejsze w całej tej sprawie, co samo nadaje listowi temu cechę wiarygodności. Korespondent donosi, że Barttelot ściągnął sobie przez swoją brutalność nienawiść tragarzy i wszystkich członków wyprawy, nie wyłączając własnych jego oficerów. Wiadomem było powszechnie, że krajowcy już w obozie pod Aruwimi mieli zamiar pomścić się na majorze, skoro tylko zdarzy się ku temu sposobność. Smutny swój koniec zawdzięcza major Barttelot własnemu okrucieństwu. Korespondent opowiada, że jeden z tragarzy, który zniewolony głodem, opuścił obóz, aby w pobliskiej wiosce szukać pożywienia, został z rozkazu majora skazany na śmierć jako dezerter. Na prośby i wstawienia oficerów, ułaskawił go wprawdzie, lecz kazał mu wymierzyć 250 batów, pod któremi nieszczęśliwy wyzionął ducha. Jak większość Europejczyków przebywających w Afryce, korespondent *Standarda* mało się troszczy o losy Stanleya. Czyni on uwagę, że właściwością podróżnika jest powracać samotnie ze swych wypraw. Według niego, Tippu-Tip ma Stanleya za handlarza niewolnikami, który nadużywa łatwowierności Anglików dla doprowadzenia niecnych swych spekulacyj. Major B. uskarżał się także w ostatnich swych listach, że Tippu-Tip ociągał wyprawę pod rozmaitemi pozorami i gdy wreszcie zebrano dostateczną liczbę tragarzy, iż zostali oni umyślnie wybrani z nieprzyjaznego Europejczykom szczepu. Pomimo jednak tych złowróżbnych okoliczności, major z angielskim uporem zdecydowany był prowadzić dalej wyprawę.

— **Stanley.** Dzienniki londyńskie zamieszczają oświadczenie komitetu wyprawy Stanleya, że wszelkie wieści, głoszone o tej wyprawie, pochodziły dotąd od oszusta Arrad Ferron, którego Stanley był oddalił.

— **Morderca pięciu kobiet** w Londynie, którego tajemnicze zbrodnie wywołały wielki popłoch pomiędzy ludnością stolicy angielskiej, został nareszcie schwytany w dzielnicy Whitechapel. Jest nim Amerykanin, Fitzgerald, który przyznaje się do swych potwornych czynów, podając, że spełniał owe morderstwa, połączone z ohydnem znęcaniem się nad zwłokami swych ofiar, w celach anatomicznych! Znawcy utrzymują też, że okropny ten człowiek po mistrzowsku włada nożem anatomicznym.

— **Podczas przedstawienia** w teatrze w Bradford w zeszłą sobotę, zapaliła się kulisa i byłoby przyszło do strasznego popłochu, gdyby nie przytomność jednego z aktorów, który zdarł szybko kulisę na podłogę i stopami stłumił płomienie.

— **W sprawie niewolnictwa** w Afryce ma być w tych dniach rozesłany z Watykanu okólnik do rządów wszystkich państw cywilizowanych. Według depeszy z Paryża, kardynał Lavigerie otrzymał na swoje prace w Afryce od dwóch niewiadomych z nazwiska dobrodziejów kwotę 85.000 i 15.000 fr.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z TEATRU

(Niespodzianki rozwodowe „Les surprises du divorce", komedya w 3 aktach Aleksandra Bissona i Ant. Marsé, przedstawiona w przekładzie Zygmunta Sarneckiego, po raz pierwszy na scenie lwowskiej 26 września. — Pierwszy występ p. Wandy Charlemont w komedyi jednoaktowej Sienkiewicza „Czyja wina". — Pan Benet i Gil Blas.)

Jaki jest związek pomiędzy tegorocznym zjazdem lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie a „Niespodziankami rozwodowemi" Bissona? Na pozór nie ma żadnego — a jednak kwestya poruszona w tej komedyi żywo mi przypomniała tę chwilę, kiedy w czasie zjazdu, jadąc koleją z jedną ze znakomitości warszawskich na polu medycznem, usłyszałem z ust jej zdanie z całą powagą wygłoszone, iż we Francyi dla tego źle się dzieje i dla tego złe ustawy z taką łatwością w izbie francuskiej przechodzą, że niemal większość deputowanych składa się z lekarzy. Lekarz — zdaniem owej znakomitości — nigdy nie może być dobrym politykiem, ani mężem stanu, ani ustawodawcą: inny sposób myślenia, odmienny system badań a ztąd najczęściej wadliwe zapatrywanie się na sprawy polityki i ten, który chorobę pojedynczego organizmu ludzkiego dostrzedz zdoła najdokładniej, w organizmie społecznym albo jej nie dojrzy, albo co gorzej dopatrzy fałszywie i zaaplikuje niestosowne lekarstwo. — Otóż autorem prawa rozwodowego we Francyi jest lekarz — Naquet. Od lat wielu walczył on w obronie zasady rozwodów; wnioski jego w tym kierunku ciągle odrzucane, ponawiane były niemal rok rocznie i nareszcie przed parą laty zostały uchwalone. Od razu, w pierwszym roku, przekonano się o wadliwości tego prawa, otwierającego zbyt obszerne pole rozmaitego rodzaju nadużyciom. Jedni łamali ręce i rozpaczali nad wynikającem ztąd osłabieniem węzłów rodzinnych, podkopaniem społeczeństwa i t. d. a pp. Bisson i Marsé schwycili sprawę ze strony komicznej i napisali farsę, która miała w Paryżu szalone, niebywałe od dawna powodzenie, będące wymownym dowodem, iż ogół społeczeństwa widzi doskonale i uznaje wszystkie ujemne strony rozwodowego prawa i całą jego śmieszność, w tej zwłaszcza formie, jaką mu nadał lekarz Naquet.

Prawo to stanowi między innemi, że brutalne zachowanie się męża względem żony, stwierdzone przez świadków, jest punktem do rozwodu, który wówczas, na skargę strony pokrzywdzonej, bywa orzeczony przeciw mężowi, to jest z przyznaniem wszelkich praw żony, zastrzeżonych jej w intercyzie ślubnej.... To otworzyło drogę do różnego rodzaju spekulacyj. Spisuje się naprzód intercyza, przyznająca żonie znaczną sumę na wypadek rozwodu, następnie drażni się męża rozmaitemi sposobami i doprowadza do uniesienia, a na tę scenę zaprasza się świadków; gdy zaś mąż wpadnie w zasadzkę — jest rozwód i suma w intercyzie zastrzeżona staje się płynną a raczej brzęczącą. Oczywiście stroną drażniącą nie jest żona sama, bo ta ma mieć rolę uciemiężonej i pokrzywdzonej, — lecz kusicielem staje się najczęściej ktoś z jej rodziny, przedewszystkiem

„matka żonina“, owa tylekroć w komedyach francuskich ośmieszana „belle-mère'a“, co brzmi czysto po polsku ale brzydko: świekra. —

Taką rolę naznaczyli pp. Bisson i Marsé świekrze, pani Bonivard, która dopóty dokuczała mężowi swej córki Dyany, Henrykowi Duvalowi, dopóki ten, doprowadzony do ostateczności, nie uniósł się do tego stopnia, że w obec świadków rzucił się z pięściami przeciw świekrze, a — spotkał przypadkiem na swojej drodze.... żonę. Są świadkowie i jest fakt, wymagany prawem Naqueta: jest rozwód a suma 100.000 franków, zastrzeżona w intercyzie dla Dyany, staje się płynną. Na tem kończy się akt pierwszy, pełen zajść komicznych między świekrą i zięciem.

Akt drugi. Pan Duval rozwiedziony, żeni się po raz drugi ze śliczną, łagodną i kochającą Gabryelą, która nie ma matki — bo świekry pan Duval by nie zniósł — lecz tylko ojca, zacnego pana Borganeuf, z którym Duval jest w najlepszej przyjaźni. Ale pan Borganeuf, jowialny, dobroduszny, a niezbyt jeszcze stary wdowiec, wydawszy za mąż córkę, wolny jak ptaszek, wyjechał gdzieś — w alpejskie góry... z których powrócił — żonaty!... Ba, nie tylko żonaty, ale w towarzystwie matki żoninej... Niespodzianka, jaką prawo Naqueta przygotowało Duvalovi, jest równie dla niego bolesnem, jak komicznem dla publiczności. — Żoną Borganeufa jest rozwiedziona Dyana, a świekrą — oczywiście pani Bonivard! Scena spotkania się Duvala ze swoją dawną żoną i świekrą opisać się nie da. Jeden, nieustający wybuch śmiechu trwa aż do zapadnięcia kortyny, która osłania przed oczami widzów rozsierdzoną panią Bonivard, zrozpaczonego Duvala, zmięszaną Dyanę i przerażonego nad wyraz Borganeufa. Oczywiście, ten nowy małżonek Dyany do ostatniej chwili utrzymywał wszystko w tajemnicy, tak, że pani Bonivard nie wiedziała kogo zastanie jakomęża córki swego nowego zięcia, a ten ostatni nie przypuszczał, kogo ujrzy w osobie swej świekry i jej matki. Prawo Naqueta uczyniło wszakże możliwą taką komplikacyę, iż ni ztąd ni zowąd można się stać zięciem swojej własnej żony...

Akt trzeci. Pani Bonivard nie jest zadowoloną z sytuacyi. Borganeuf jest nudny a komplikacya z Duvalem nie do zniesienia; zresztą zjawił się niejaki p. Champeaux, który od dawien dawna kocha się w Dyanie, a jest bardzo bogaty, — trzeba więc rozwieść Dyanę ponownie. Dla pani Bonivard nie jest to rzeczą trudną, zwłaszcza, że znajduje sprzymierzeńca w osobie Duvala, który ze swej strony podburza swego teścia przeciw świekrze. Wybucha scena gwałtowna, wśród której pani Bonivard daje policzek swemu nowemu zięciowi, ten zaś w uniesieniu podnosi pięść i znowu spotyka — w skutek sprytnego układu osób, urządzonego przez panią Bonivard — swoją żonę. — Znowu rozwód i nowe 100.000 fr., zastrzeżone w intercyzie, a w dodatku nowy, bogaty zięć w osobie pana Champeaux.

Nazwano u nas tę farsę niemoralną. Dlaczego? odgadnąć nie umiem. I znowu przychodzi się zapytać, gdzie jest przyczyna, że się nie gorszymy „Pierścieniem rodzinnym“ lub „Maskottą“ a tak łaskotliwi jesteśmy na najlżejszą aluzyę nie śpiewaną? Nie zgorszy się chyba nikt, „Niespodziankami rozwodowemi“ z osób dorosłych — a dla młodych panienek w ogóle teatr nie jest stosowną rozrywką, tak samo jak czytanie romansów. Daleko szkodliwszemi jeszcze, są utwory sceniczne, które nie w formie żartu, lecz poważnie oddziaływając na stronę uczuciową widza, wprowadzają i ugruntowują pewne poradoksalne pojęcia. Logiczuie zatem należałoby przedewszystkiem potępić wszystkie dumasowskie komedye, bo te w sposób daleko skuteczniejszy działają na nerwy, wyobraźnię i uczucia widza. Grzeszymy pod tym względem nielogiczną surowością, wprowadzając w prawdziwe zakłopotanie kierownictwo sceny. Wystawiono „Dziwaka“ utwor najmoralniejszy z moralnych — były pustki w teatrze, dano „Myszkę — na przedstawieniu odzywały się głosy, że nudna, bo zbyt „konwersacyjna;“ przedstawiono wreszcie „Niespodzianki rozwodowe,“ sztukę, której najpoważniejsi krytycy paryscy jak Sarcey i Lemaitre, przyznali wielkie zalety sceniczne, nazwano ją niemoralną, lichą, pełną trywialności. Bądźmy sprawiedliwi. Mamy prawo i obowiązek wymagać aby teatr nie był zgorszeniem, ale nie żądajmy, aby był szkołą moralności, bo tą on nigdy być nie może. Dla uszu i oczu zbyt młodych, zwłaszcza kobiecych, teatr, chyba wyjątkowo, może być zaleconym; dramata Szekspirowskie nie są także dla nich a im później „panienki“ oswajać się będą z efektami scenicznemi, tem lepiej. W każdym jednak razie nie możemy żądać, aby dyrekcya teatru miała na względzie to co jest rzeczą rodziców lub opiekunów. Kierownictwo sceny nie może nie czerpać z najnowszego repertoaru i odrzucać to, co ma rozgłos w świecie a nie jest absolutnie gorszącem. Farsa zresztą, o której mówimy, pod żadnym względem nie zasługuje na wyrok potępienia. Podniesiono zbyt wysoko ton, mówiąc o moralności z powodu kilku może swobodniejszych wyrażeń — gdy przeciwnie cała tendencya farsy jest chyba moralną, bo walczy śmiesznością przeciw niemoralnej zasadzie rozwodów.

Pod względem scenicznym utwor ten jest napisany z niezwykłą zręcznością; sytuacya bardzo śmieszna i wyforsowana jak zwykle w tego rodzaju utworach, staje się w oczach widza najzupełniej prawdopodobną. A co do trywialności tych, wymaga prawo Naqueta; autorowie trzymali się ściśle litery ustawy, która do rozwodu korzystnego dla żony, wymaga brutalnego zachowania się małżonka, *les voies de faits*... W tej trywialności scenicznej jest dotkliwa krytyka ustawy i krytyka stosunków jakie ona wytwarza. Niewątpliwą jest rzeczą, iż „Niespodzianki rozwodowe“ u nas, gdzie rozwodów w tem pojęciu nie ma, gdzie zatem sytuacya wydać się może nienaturalną, nie mogły mieć takiego powodzenia jak w Paryżu; w każdym jednak razie odniosły sukces znaczny, zwłaszcza, że gra artystów naszych nie wiele pozostawiała do życzenia. Pan Kwieciński, który w pierwszym akcie mówił nieco za wolno i z trudnością, w drugiej odsłonie był nieporównanym, zwłaszcza w scenie spotkania się z panią Bonivard. Panna Pysznikówna była pełną wdzięku jako Gabryela, a w scenie małżeńskiej, w akcie drugim, odniosła sukces niepospolity: zazdroszczono panu Kwiecińskiemu a podziwiano przedziwną.... intuicyę artystki... W ogóle gra panny Pysznikówny nabrała w ostatnich czasach znacznie więcej ciepła, co przy zawsze wybornem wystudyowaniu roli i opracowaniu szczegółów, tworzy artystyczną, wdzięczną i zaokrągloną całość. Pani German w roli energicznej pani Bonivard stanęła na... wysokości zadania a pani Kwiecińska dość biernej postaci Diany, poddającej się zbyt powolnie natchnieniom matki, umiała nadać dużo wdzięku swojej własnej osoby Pan Frenkel w nieznaczącej roli Corbulana wuja Duvala, wyborną grą swoją wysunął się na plan pierwszy.

Wczoraj wystąpiła na scenie naszej po raz pierwszy panna Wanda Charlemont, uczenica Rapackiego i nie zawiodła wcale nadziei, które wyraziliśmy przed kilku dniami, zapowiadając ten debiut. Pomimo tremy, łatwej do zrozumienia i bardzo widocznej z początku, młoda artystka zdołała poruszyć całe audytoryum, które hucznemi oklaskami po trzykroć ją wywołało. Rola Jadwigi Karłowieckiej w jednoaktówce Sienkiewicza „Czyja wina“, nie należy do łatwych. Trzeba mówić prawie ciągle, bo cały utwór polega na treści dyalogu, na odbiciu w nim uczuć, które z kolei poruszają sercem młodej, kochającej a opuszczonej niewiasty. Modulacya głosu, dar wypowiedzenia uczuć, zastępuje tu całą akcyę sceniczną. A trzeba przytem słuchać — co jest rzeczą trudniejszą od mówienia na scenie, — trzeba słuchać zimnych słów lub wyrzutów malarza Leona i umieć w milczeniu, w grze twarzy, oddać to wszystko, co serce czuje. — Bardzo pilnie badaliśmy wyraz twarzy i z wielką uwagą słuchaliśmy tego, co debiutantka w roli Jadwigi mówiła. A wynieśliśmy przekonanie, że panna Wanda Charlemont przynosi zaszczyt swemu mistrzowi. Wyraz twarzy odbijał wybornie uczucia a głos doskonale modulowany, pełen ciepła, przejmujący, odpowiadał znakomicie temu, co mówiły usta. Trema chwilowo tłumiła ten głos w piersi, ale za chwilę wydobywał się on znowu silny, dźwięczny, w tonach niższych zwłaszcza, śliczny. Sposób przytem mówienia artystki, poprawność dykcyi, dźwięczny akcent warszawski, ujmująca powierzchowność, ruchy wdzięczne chociaż nieco tremą krępowane — oto zalety, które z wczorajszej debiutantki, przy dalszej pracy, uczynią niezawodnie w całem tego znaczeniu artystkę. Nie wątpimy ani chwili, ze dyrekcya teatru skorzysta skwapliwie z nadarzającej się sposobności i pozyska pannę Charlemont stale do ról konwersacyjno-salonowych.

Musimy jeszcze wspomnieć o wczorajszem przedstawieniu, zawsze pełnego świeżości i humoru „Pana Beneta“. A musimy wspomnieć dla tego, że wszyscy artyści bez wyjątku: Pani Kwiecińska, panowie Zboiński, Kwieciński i Wojdałowicz, grali koncertowo; zwłaszcza pan Zboiński złożył wczoraj dowód, że dawne, dobre tradycye Fredrowskiego teatru żyją jeszcze u nas. Pan Wojdałowicz grał doskonale, ale zewnętrzną charakteryzacyą przypominał raczej zacnego Borganeufa, — był, jak ktoś się dowcipnie wyraził, emerytowanym „episierem“ paryskim, a nie „naszym“ Benetem. Przychylam się do tego zdania tem bardziej, że na stoliku u rzekomego Beneta leżał — o zgrozo! — paryski „Gil Blas“, słusznie z taką złością pomięty przez p. Kwiecińskiego. Wątpimy przecież, aby nasz poczciwy Benet czytywał kiedykolwiek to pismo i lubował się tygodniowemi nowelkami Catulle Mendesa... Był to zatem stanowczo emerytowany „episier“, ale, figlarz, miał czasem humor i werwę szlachecką Beneta.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

X. międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie.

Dzisiaj o godz. w pół do 11 został otwartym w wielkiej sali ratuszowej X międzynarodowy targ zbożowy. Wśród licznego grona interesowanych znajdowali się także JE. p. Namiestnik, JE. Marszałek krajowy hr. Tarnowski i wielu posłów. Przebieg targu w ogóle ożywiony, a w każdym razie bardziej niż w latach poprzednich.

Do g. 1 po poł. zgłoszono do sekretaryatu targu następujące transakcye:

Pszenica.

Młyn parowy Sokal 200 korcy. Stacya Zużel po 7 złr., 100 korcy Rawa primo po 7 zł. 22 ct., 100 korcy loco Sokal primo po 7 zł. 40 ct.

Bank rolniczy: 6 wagonów stacya Tarnopol po 7 zł. 25 ct.

Młyn Przemyśl 100 korcy loco Zborów po 7 zł. 20 ct., 100 korcy loco Przemyśl po 7 zł. 20 ct., 100 korcy loco Na dyby po 7 zł. 20 ct.

Młyn Thoma: 200 korcy loco Zadwórze po 7 zł. 10 ct.

Master i Spółka kupił 2000 korcy loco Tarnopol po 6 zł. 80 ct.

Bank hipoteczny sprzedał: 1000 korcy Tarnopol po 6 zł. 75 ct., 100 korcy. zasniedzonej po 6 zł. 45 ct.

Młyn Przemyśl 200 korcy Lwów po 7 zł.

Master i Spółka 800 korcy loco Nowa Grobla po 7 zł. 50 ct.

Żyto.

Bank hipoteczny sprzedał 10 wagonów loco Tarnopol po 4·80 zł.

Jęczmień.

P. Maks Ebner 1 wagon loco Zabłotów po 6·25 zł.

P. Bol. Augustynowicz 2 wagony loco Złoczów po 6·75 zł.

Bank hipoteczny 4 wagony loco Tarnopol po 6 zł. i jeden wagon po 6·75 zł.

P. Kellermann: Jęczmień i pszenicę 12 wagonów loco Kańczuga para worków po 14 zł.

Groch.

Stauber jeden wagon loco Zadwórze po 6·25 zł.

Bank hipoteczny jeden wagon zielonego loco Buczacz po 6·25 zł.

Rzepak.

Hausknecht sprzedał jeden wagon loco Kołomyja po 12·65 zł.

Bobik.

Jonasz jeden wagon loco Gródek na styczeń po 5·60 zł.

Stöckl Czortków jeden wagon Kopyczyńce po 4·85 zł.

Chmiel.

Selenfreund jeden wagon loco Przeworsk 50 do 60 zł.

Lnianka.

Bank hipoteczny dwa wagony loco Tarnopol po 9·75 zł.

Freund z Przemyśla jeden wagon loco Halicz po 9·60 zł.

Koniczyna.

Bank rolniczy cztery wagony stacya Lwów z r. 1887 po 48 zł.

Bank hipoteczny sprzedał czerwoną pół wagonu loco Tarnopol po 47 zł. i 10 kilo (biała) po 46 zł.

— **Z Izby handlowo-przemysłowej.** We wtorek, 9 października 1888, odbędzie się licytacya na dostarczenie bielizny szpitalnej i pantofli dla wojskowych zakładów sanitarnych w obrębie 11 korpusu, do której oferty pisemne wnieść należy do godziny 11 przed południem powyższego dnia do c. k. intendentury 11 korpusu we Lwowie.

Ilość potrzebnych artykułów wynosi: 260 sztuk koszul szpitalnych, 150 sztuk kalesonów, 180 par pantofli, 430 sztuk ręczników, 230 sztuk ścierek i 80 sztuk fartuchów kuchennych. Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w biurze Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie.

Prezydent: *Simon* m. p.   Sekretarz: *Bodyński* m. p. ces. radca.

Zarząd kolei Lwowsko-Czerniowieckiej uchwalił nabyć 20 nowych wozów osobowych, 3 wozy pocztowe, 4 towarowe i 3 wozy konduktorskie i udał się już do Ministerstwa handlu z prośbą o zatwierdzenie tej uchwały.

Państwowa wystawa owoców w Wiedniu zostanie dzisiaj otwartą w obecności Najj. Pana.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 2 października 1888 r.

Lwów, pszenica 7·— do 7·30, żyto 5.— do 5·60 jęczmień browarny 5.— do 7.—, owies 5·60 do 6·—, groch 4·50 do 10·5; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 10·50 do 11·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·80 do 7·10, żyto 5·— do 5·30, jęczmień browarny 5·— do 6·80, owies 5·30, do 5·80 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 10·— do 12·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 40·— do 44·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·70 do 7·— żyto 5·— do 5·20, jęczmień 5·— do 6·70, owies 5·25 do 5·70, groch 5·10 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 10·— do 11.85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 38·— do 44·—, koniczyna biała 39·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 40·— do 100·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 31·— do 31·50 zł.

Ruch handlowy dość ożywiony.

Patrz sprawozdanie z targu zbożowego.

---

*) Przedruk wzbroniony

---

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 10 września b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 4,318.319 zł 51 ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 1,016.182 zł. 39 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 206.488 zł. 60 cnt., na linii Dembica-Rozwadów 50.093 zł. 34 ct., ogółem 5,591.083 zł. 84 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 4,028.758 zł. 15 ct., na drugiej 984.420 zł. 80 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 161.905 zł. 60 ct., ogółem 5,175.084 zł. 55 ct. Od 11 do 20 września bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 177.828 zł. 60 ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 42.599 zł. 59 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 4.778 zł. 40 ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.904 zł. 28 ct., ogółem 227.110 zł. 87 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 194.349 zł. 83 ct., na drugiej 39.656 zł. 18 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 6.030 zł. 79 ct., ogółem zaś 240.036 zł. 80 ct.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu sierpniu r. 1888, w 1 gorzelni w powiecie tarnopolskim wywarzono ogółem 975 opodatkowanych stopni alkoholu.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu sierpniu r. 1888 ogółem było w ruchu 150 browarów galicyjskich, w których wywarzono 45.981 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 23, było w ruchu w powiecie rzeszowskim wywarzono 4.789, następnie w powiecie brodzkim 20 (5.300 hekt.), w tarnopolskim 17 (4.054 hekt.), w przemyskim 13 (2.823 hekt.), w krakowskim 12 (4.273 hekt.), w nowosądeckim 10 (3.204 hekt.), w sanockim 10 (2.256 hekt.), w stanisławowskim 10 (3.079 hekt.), w tarnowskim 8 (2.505 hekt.), we lwowskim 8 (2.134 hekt.), w samborskim 7 (2.796 hekt.), w mieście Lwowie 5 (5.660 hekt.), w powiecie skarbowym kołomyjskim 4 (792 hekt.), w mieście Krakowie 3 (2.316 hektolitrów piwa wywarzono).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu sierpniu roku 1888 wynosiła produkcya soli w Galicyi 99.176 centnarów metr. sprzedaż zaś 104 639 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1887 wynosiła produkcya 100.894 centn. metr, sprzedaż zaś 100.591 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu sierpniu roku 1888 wyprodukowano o 1.718 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 4.048 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1887.

Wiedeń, 1 października. (*Telegr. Gaz. Lwowskiej*). Przypędzono na wczorajszy targ bydła rzeźnego 2428 sztuk opasowego 1823 sztuk z paszy i 1362 sztuk chudego. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 799

sztuk opasowych, 150 sztuk chudych, z Bukowiny 598 sztuk opasowych. Ogółem przypędzono o 247 sztuk więcej, a z samej Galicyi o 125 więcej niż zeszłego tygodnia. Cena towaru przedniego niezmieniła się w porównaniu z zeszłym tygodniem, cena towaru mniej przedniego obniżyła się o 1 do 2 zł. Nie sprzedano 286 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 59 zł., za towar przedni 60 do 62 zł.; wyjątkowo 63 zł., węgierskie woły opasowe po 51 do 59 zł., za towar przedni 60 do 62 zł.; wyjątkowo 63 zł.; z innych krajów koronnych woły opasowe 50 do 59 zł, a za towar przedni 60 do 63 zł., z paszy 46 do 52 zł.; krowy 50 do 52 zł., stadniki 50 do 52 zł., za centnar metryczny. Bydło chude 21 do 116 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L*) IX posiedzenie zagaił dzisiaj JE. Marszałek krajowy o godzinie 12 min. 10 przed południem.

Nowe petycye, przekazano właściwym komisyom.

Z porządku dziennego, zgodnie z wnioskami JE. dr. Smolki, Wereszczyńskiego i Pietruskiego przekazał Sejm w pierwszem czytaniu: a) podane już przez nas sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, operujące w Galicyi, obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej i b) sprawozdanie Wydziału z projektem ustaw o policyi ogniowej dla miast, miasteczek i wsi, komisyi administracyjnej; c) podane przez nas sprawozdanie Wydziału co do założenia domów składowych w Krakowie i we Lwowie, komisyi gospodarstwa krajowego; a d) sprawozdanie Wydziału w przedmiocie petycyj o wyjątkowe podwyższenie płac nauczycielskich, komisyi szkolnej.

Zgodnie z wnioskiem komisyi budżetowej przedstawionym przez pos. Wrotnowskiego udzielił Sejm bezzwrotnej zapomogi pogorzelcom w Kamionce strumiłowej, w kwocie 1.000 zł.

Co do zapomogi dla pogorzelców w Medenicach, proponuje komisya budżetowa udzielenie bezzwrotnej zapomogi w kwocie 200 złr., a to z powodu, iż w dniu wczorajszym wyasygnował już Wydział krajowy na rzecz tych pogorzelców kwotę 300 złr.

Za podwyższeniem zapomogi do wysokości 500 złr. przemawiali pp. ks. Kowalski, dr. Gross, hr. Wolański i Stan. hr. Tarnowski (młodszy)

Izba przyjęła wniosek ks. Kowalskiego, i uchwaliła wyższą kwotę (500 złr.) niezawiśle od kwoty 300 złr. wczoraj przez Wydział krajowy przyzwolonej.

Sprawa ustanowienia wędrownych nauczycieli rolnictwa, spadła z porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawcy, pos. Leona ks. Sapiehy.

Poseł Wincenty Gnoiński przedłożył sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi gości kąpielowych w Zakopanem, a zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalił Sejm projekt ustawy, według której droga przebudowana kosztem kraju, a wiodąca od rynku w Nowym Targu do kościoła w Zakopanem, uznaną została za krajową; przyczem uchwalił Sejm następującą rezolucyę: Poleca się Wydziałowi krajowemu: a) aby po dokładnem zbadaniu stanu dróg komunikacyjnych w gminie Zakopane przez organa techniczne, celem uregulowania najpotrzebniejszych komunikacyj, przyszedł w pomoc miejscowym funduszom drogowym po myśli okólnika Wydziału z 22 grudnia 1882. b) aby zarządził studya techniczne drogi z Poronina do Jurgowa, ku Węgrom prowadzącej, i na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski co do rekonstrukcyi tej drogi; c) aby co do innych żądań w petycyi wyrażonych, załatwił takowe według obowiązujących ustaw.

Godzina 1 z południa; Izba przystąpiła do obrad nad projektem ustawy gminnej dla znaczniejszych miast.

W rozprawie ogólnej zabrał głos poseł Merunowicz.

Najd. Cesarzewiczowa Stefania powróci dopiero dzisiaj z Miramare do Wiednia.

Król grecki Jerzy powraca dzisiaj z Gmunden do Wiednia.

Królewicz duński Fryderyk przybył onegdaj do Wiednia.

Ks. Wallii i prezes ministrów Tisza złożyli sobie nawzajem wizyty w Budapeszcie.

Z Wiednia donoszą, że Sejm czeski nie będzie zamknięty, lecz tylko odroczony.

Wedle *National Zeitung* stwierdzoną jest już ostatecznie rzeczą, iż sprawcą ogłoszenia „Pamiętników" cesarza Fryderyka był dr. Geffcken.

Dzienniki berlińskie donoszą, że wschodnio-afrykańska kompania niemiecka musiała ustąpić ze wszystkich stacyj, zajętych na wybrzeżu zanzibarskiem, oprócz dwóch, bronionych przez okręty angielskie. Powstanie krajowców przybrało charakter ogólny.

Nord wyraża nadzieję, iż odwiedziny cesarza Wilhelma w Wiedniu i Rzymie nietylko ścieśnią związki między sprzymierzonymi, ale także odnośnie do zjazdu w Peterhofie i poczynionych tam obietnic, sprowadzą zmianę w niezniosnem położeniu Bułgaryi. Przeciwnie zaś list petersburski *Norda* nie żywi takich nadziei i mówi, że Rossya może i musi czekać na wypadki.

Z Rzymu donoszą do *Corr. de l' Est*, że kardynał Rampolla przygotowuje notę do mocarstw, w której ma być powiedzianem, że odwiedziny cesarza Wilhelma w Watykanie nie mogą być pojmowane jako precedens.

Depesza prywatna z Wiednia zaznacza, iż mylnem jest, jakoby król Milan wysłał Ristica do Bukaresztu w celu rokowania z królową. Ristic w powrocie z Abbazyi bawił kilka dni w Wiedniu i wrócił wprost do Belgradu.

Odbieramy dzisiaj w streszczeniu memoryał, przedłożony W. Porcie przez Bułgarów macedońskich. Memoryał wykazuje, że w wilajetach Saloniki, Monastyru, Kossowa i Adrjanopola ludność bułgarska jest najliczniejsza, a pomimo to nie posiada szkół własnych, ani kościoła bułgarskiego. Bułgarowie, którzy od lat 18tu czekali na wykonanie firmanu sułtańskiego z r. 1870, nie uznają nigdy patryarchy greckiego i nie wyprą się usiłowań, dążących do wyjednania sobie odrębności religijnej, pomimo, iż władze tureckie uczestników ruchu narodowego w tym kierunku stawią przed sądami wojennemi.

Wedle jednogłośnych doniesień zatarg między Grecyą i Turcyą powstały skutkiem skonfiskowania statku rybackiego zaopatrzonego flagą grecką znajduje się już na drodze pomyślnego załatwienia; W. Porta przesłała rozkaz gubernatorowi Sporadów, Kemalowi beyowi, aby wypuścił żeglarzy greckich na wolną stopę i wstrzymał sprzedaż skonfiskowanego towaru.

Do manifestów, jakie ukazały się w Rumunii z okazyi rozpisanych tam wyborów do Izby dep. przybywa obecnie nowy, mianowicie przyjaznego gabinetowi stronnictwa konserwatywnego, który uzupełniając program rządowy domaga się zawarcia traktatów handlowych ze wszystkiemi państwami.

Komisya budżetowa Izby francuskiej oświadcza, że mimo protestów ministra marynarki, obstaje stanowczo przy zaproponowanej redukcyi wydatków.

Cała niemal prasa francuska zajęta w tej chwili główmie relacyą księcia Bismarcka do cesarza o pamiętniku Fryderyka III. Większość tej prasy wyraża przekonanie, że pamiętnik nie może być podrobiony, albowiem mniemają, że przeciw fałszerstwu nie zarządzonoby tak wszechstronnego śledztwa.

Zastępca ambasadora włoskiego w Paryżu zapytywał w drodze poufnej i w imieniu swego rządu ministra Gobleta, jakie znaczenie mają najnowsze rozporządzenia francuskie w Tunisie. Goblet odpowiedział, iż Francya uszanuje zapewnione traktatami innym mocarstwom prawa, i że już udzielił francuskiemu konsulowi w Tunisie informacyj, które ułatwią porozumienie z konsulem włoskim.

W departamencie Haute-Marne wybrany został senatorem oportunista Darbot.

Sonn- und Montags Ztg. otrzymuje telegram z Paryża, w którym zapewniają, że wkrótce księgarnia nakładowa Ollendorfa w Paryżu wyda cały pamiętnik Fryderyka III.

Berneński półurzędowy *Bund* gani adres biskupów szwajcarskich do Papieża, ale gani przedewszystkiem ustęp o władzy świeckiej i proteście przeciw Włochom. *Bund* zwraca uwagę, że biskupi Szwajcaryi nie powinni się mięszać w sprawy wewnętrzne państwa, zaprzyjaźnionego ze Szwajcaryą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 października. (*Tel. pr.*) *Fremdenblatt* donosi, że Sejmy będą zamknięte około połowy października, albowiem Rada państwa zbierze się prawdopodobnie około 20 tegoż mies. Sejm czeski ma być w połowie października tylko odroczonym a bezpośrednio przed Bożem Narodzeniem zwołanym na sesyę uzupełniającą.

Lublana, 2 października. Sejm przyjął wbrew głosom niemieckiej mniejszości rezolucyę, według której, ze względu na ostatnie rozstrzygnięcie trybunału państwowego, należy obowiązkową naukę niemieckiego języka w niektórych słoweńskich szkołach ludowych uregulować w ten sposób, iż dzieci, których prawni zastępcy złożą odpowiednie oświadczenie, nie będą potrzebowały brać udziału w tej nauce. Marszałek kraju nazwał ten wniosek niesprawiedliwym i niepraktycznym i radził, aby go odrzucić."

Miskolcz, 2 października. Ks. Wallii wystosował z okazyi inspekcyi pułku huzarów swego imienia, telegram do Najj. Pana, dziękując jeszcze raz za mianowanie go właścicielem pułku. Najj. Pan odpowiedział na to, iż cieszy się bardzo, że ks. Wallii jest z pułku zadowolony i że pułk okazał się godnym imienia, które ma zaszczyt nosić.

Monachium, 2go października. Cesarz Wilhelm II przybył tutaj, powitany przez księcia regenta kilkakrotnem ucałowaniem. Z dworca udał się cesarz wraz z księciem regentem poszóstnym powozem galowym do miasta. Wszystkie stowarzyszenia spiewackie zaintonowały pieśń: *Heil Dir im Siegeskranz*, a inne stowarzyszenia tworzyły szpaler. Wjazd do miasta odbył się przez bramę tryumfalną i przystrojone uroczyście ulice, gdzie ustawione były liczne kapele. Zgromadzone rzesze ludności witały okrzykami wjeżdżającego casarza. Na mowę powitalną starszego burmistrza odpowiedział cesarz, iż cieszy się ze sposobności ujrzenia stolicy bawarskiej, stolicy tego kraju, który w losach niemieckiego państwa odegrało tak ważną rolę, a którego dom panujący jest jednym z najznakomitszych w państwie niemieckiem. Dalej wyraził cesarz nadzieję, iż znajdzie w sobie tyle siły, aby w duchu swego dziada kierować losami państwa. Wreszcie podziękował cesarz serdecznie za piękne przyjęcie i prosił, aby to podziękowanie wyrazić całej ludności miasta Monachium, przyczem uścisnął starszego burmistrza za rękę.

Monachium, 2 października. Cesarz Wilhelm został powitany w sali tronowej przez matkę króla i księżniczki. W ogrodzie dworskim odbył się koncert wszystkich kapeli monachijskich. Hymn *Wacht am Rhein* spiewała razem z muzyką publiczność. Cesarz ukazał się kilkakrotnie w oknie obok ks. regenta, dziękując za entuzyastyczne okrzyki publiczności. Na zamku rezydencyonalnym powiewa sztandar cesarski. Wszystkie dzienniki zamieszczają powitalne artykuły.

Berlin, 2 października. *Reichsanzeiger* ogłasza udzielenie cesarzowej Auguście Wiktoryi orderu Czarnego orła.

Berlin, 2 października. *Berlin. Polit. Nachr.* donoszą, iż akta procesu w sprawie pamiętnika cesarza Fryderyka, po ujęciu sprawcy, zostały oddane celem dalszego postępowania starszej prokuratoryi państwowej w Lipsku.

Paryż, 2 października. Pomiędzy Freycinetem a sprawozdawcą preliminarza wojennego przyszło do całkowitego porozumienia, gdyż minister zgodził się na nowe obniżenie wydatków na ekwipacyę, remonty i proch, w ogólnej sumie 6 milionów. Minister marynarki oświadcza w piśmie wystosowanem do komisyi budżetowej, iż mimo wszelkiego nacisku obstaje przy żądanym kredycie, a na wypadek, gdyby pierwsze obniżenie przyjętem zostało, musiałby się zapytać, czy spełnił swój obowiązek względem kraju i marynarki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 października 1888, godzina 1 m. 45. Alp. Tow. górn. 45.50, Węg. akcye kredyt. 306 —, Akcye anglo-austr. 114·25, Akcye banku Union 215·50. Akcye kolei Karola Ludwika 211·—. Akcye kolei północnej 246·50 Akcye kolei południowej 109·25, Akcye kolei Alföld 227·50. Akcye kolei Elżbiety 254·80 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 220·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·50. Wiedeńskie losy —·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 100·25, Akcye związkowego banku 100·75, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·29·25, węgierskie losy 90·35, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 110·50, akcye banku dla krajów koronnych 228·—. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 1 października 1888, godzina 5. m 15. Akcye kredytowe —·—, Anglo - austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie—.

Wiedeń, 2 października 1888, godzina 10 m. 40. Akcye kredytowe 309.10, anglo-austr. —·—, Unionbank 213·50, kolej Karola Ludwika 208 50, Południowa 107·25, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, $4^1/_2$ pr. listy zastawne banku krajowego 93·25, $4^1/_2$ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 91.—, Napoleondor 9·62·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 1 październ. 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —· zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 20·— do 20 50 zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenicy na jesień 7.55 do 7.57 Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 185·75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 33·20 rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 61·60 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Pociągi kolejowe
podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg
z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 10 min. 35 przed południem. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.
Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.
Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna
Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróża.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 października 1888.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209	—	212	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	218	50	222	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	50	103	50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los.51 l.	93	—	94	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	25	102	25
" " " 4 pr. w. a.	94	10	95	10
" " " 5 pr. los. w 37 l.	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	5.
" " 4½ prc. " " 52	94	75	95	75
" " 4 prc. " " 56	90	56	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—		57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—		48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	35	92	35
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	50
" " Stanisławowa	33	50	36	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	68	5	78
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	55	9	65
Półimperiał	9	88	9	98
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
" " papierowy	1	29	1	31
100 marek niemieckich	58	90	59	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 września 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj listopad	81.15	81.35
luty sierpień	81.15	81.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	81.80	82.—
kwiecień-październik	82.20	82.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.—	133.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 —	140.50
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.25	141.75
" " 1864 po 100 złr.	170.75	171.25
" " 1864 po 50 złr.	170.75	171.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	154.—	154.75
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.30	97.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.50	110.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	—.—	104.75
Galicyi	103.75	104.50
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.50	105.20
Węgier	104.5	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.75	114.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.60	312.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	515.—	520.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	873.—	875.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	404 —	406.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2465 —	2470.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.50	210.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. [illegible]	219.50	219.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	254.75	255.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107.75	108.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.60
" " " premiowe po 3 prc.	103 —	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90 —	93.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	94.—	97.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	89.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	94.40	—.—
" " " " po 5 prc.	101.50	102.20
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	102.20
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.25	94.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	100.—	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.25	102.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ez.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.20	101.70
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	99.90
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.50	100.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.40	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.75	81.25
z r. 1884	88.50	89.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.40	99 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.75	183.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. [illegible]	—.—	42
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	60.—
Palffego po 40 zł. m. k.	58 —	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.65	17.95
" " węgiersk. " po 5 zł.	12.10	12.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	64.50	65.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	66.50	67.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	148.—
" " po 50 zł. w. a.	77.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.50	44.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	57.75
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.40	121.55
Paryż za 100 ft.	47.72 50	47.77 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71 —	5.78 —
" pełnej wagi	5.73.—	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.58.—	9.59.—
Rossyjski półimperiał	9.82 —	9.94 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 1 października 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	30
" " " w srebrze	81	80
Renta w złocie	110	20
5 prc. austr. renta marcowa	97	35
Akcye banku wiedeńskiego	872	—
" " kredytowego	311	—
Londyn	121	50
Napoleondor	9	58
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3681 (6027 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Silbigera w kwocie 2000 zł. 1000 zł. i 1000 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniu 12 listopada 1888 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 285 w Oświęcimiu położonej Józefa Seliga i Sary Pilzerów własnej na którym to terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej 15588 złr. która jest zarazem ceną wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 1560 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 11 lipca 1888.

L. 9938 (6085 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom Hrynia Dużaka i Iwanowi Kudybyn o 8 rat po 15 zł. 79 ct. i reszta kapitału 254 zł. 71 i 24 zł. 18 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 5 listopada 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 grudnia 1888 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 45 w Jakubowie położonej wykazem hipotecznym l. 100 tejże gminy katastralnej objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 400 złr. w. a.

Wadyum 40 zł.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i opisania przynależności, tudzież resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Bronisław Gumiński ustanowiony kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego
W Dolinie, dnia 8 września 1888.

L. 9922 (5998 1—3)

Dnia 8 listopada i 20 grudnia o 1888 godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Stupnica, Wola Stupnicka, Bukowice, Kottowa, Bieniowa, Kotowania i część Studnica, wykazami hip. tut. Sądu l. 614, 615, 616, 617, 618, 619 i 620 objętych a na imię Zenona Dobrowolskiego zapisanych w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Sambora przeciw temuż Zenonowi Dobrowolskiemu pto 3000 zł. w. a z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 141.530 zł. w. a.

Wadyum zaś sumę 14.153 zł. wa.

Na pierwszym terminie dobra rzeczone tylko za lub powyżej ceny wywołania, na drugim zaś nawet poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd obwodowy
Sambor, 11 września 1888.

L. 2299. (6156)

Celem zapewnienia dostawy chleba dla więźni Sądu obwodowego w Nowym Sączu na rok 1889, odbędzie się w tymże Sądzie dnia 19go października 1888, o godzinie 10tej przed południem licytacya in minus.

Wadyum wynosi 680 zł.

Każdy chęć licytowania mający, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum gotówką lub w papierach publicznych według kursu na giełdzie notowanego, lecz nie wyższej pari.

Pisemne w prawne wymogi zaopatrzone oferty będą przez komisyę licytacyjną aż do ukończenia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych może być w sądzie przejrzaną.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Nowy Sącz, 24 września 1888.

L. 12290. (6157 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 25 października i 4 grudnia 1888 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności według wyk. hip. 166 Jana (Waśka) Proćki (Leszka) własnej na rzecz Antoniego Jakubowskiego pcto 60 zł. z przyn.

Cena wywołania 331 zł. 75 ct.

Wadyum 33 zł. 17 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Iskrzyckiego w Sanoku.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.
W Sanoku, 21 sierpnia 1888.

L. 18648 (6106 1—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego a mianowicie od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego, w myśl ustawy z dnia 17 lipca 1862 (dz. ust. p. nr. 55) i ustawy z dnia 8 maja 1875 (Dz. u. p. nr. 85) a to na przeciąg roku 1889 lub też na lata 1889, 1890 i 1891 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1889, 1890 i 1891 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Kaucya na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną.

3. Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10-prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 16 października 1888 do godziny 12 w południe.

5. O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poimformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powistu.

Liczba porządkowa	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku zł.	ct.	Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
1	Pobór podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego.	Szczerzec z 2 miejscowośc.	137	57	13	dnia 17 października 1888 od godziny 10 rano do 2 z południa w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
2		Jaryczów	13	30	2	
3		Grodek z 4 miejscowościami	388	31	39	
4		Janów	51	55	5	
5		Kiernica	8	70	1	
6		Lubień wielki	7	—	1	
7		Rozdół	145	80	15	
8		Mikołajów z 14 miejscowoś.	70	—	7	
9		Zurawno z 2 miejscowośc.	52	—	5	

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, dnia 22 września 1888.

L. 2405. (6117 1—3)

C. k. Sąd pow. w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi zakładu włościańskiego w kwocie 35 zł. w. a. z przyn., przedsięwziętą zostanie w dniach 11go października i 7 listopada 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika, Macieja Skwarka w gminie Skawie pod l. k. 21 sub rep. 101 położonej.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów, dnia 9 lipca 1888.

L. 19001. (6113 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie reszty 12tej raty z $^{1}/_{1}$ 1885 w kwocie 4 zł. 60 ct. wal. austr. i 8prc. zwłoki od 20. maja 1887 bieżących;

13tej raty z $^{1}/_{8}$ 1885 w kwocie 15 zł. 8 procent zwłoki od $^{1}/_{8}$ 1885;

14tej raty z $^{1}/_{2}$ 1886 w kwocie 15 zł. 8 prc. zwłoki od $^{1}/_{2}$ 1886;

15tej raty z $^{1}/_{8}$ 1886 w kwocie 15 zł. 8 prc. zwłoki od $^{1}/_{8}$ 1886;

16tej raty z $^{1}/_{2}$ 1887 w kwocie 15 zł. 8 prc. zwłoki od $^{1}/_{2}$ 1887;

17tej raty z $^{1}/_{8}$ 1887 w kwocie 15 zł. 8 prc. zwłoki od $^{1}/_{8}$ 1887;

asekuracyi ogniowej 1 zł. 73 ct. 8 prc. zwłoki od $^{15}/_{10}$ 1887;

resztę kapitału pożyczkowego 4 złr. 68 ct. w. a. z pn., odbędzie się

dnia 15 października i

dnia 2 listopada 1888,

każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 150 ks. grunt. gmin. Wierzchosławicach objętej, Fabijana Drobota, Józefa Drobota, Katarzyny Drobotowej własnej.

Cena wywołania 900 zł. w. a.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnów, dnia 27 sierpnia 1888.

L. 6935. (6118 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 31 października powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12go grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 144/178 w Jabłonce Niżnej spadkobierców Romana Seredycz, a to Fedia Seredycz; nieznanej z życia i miejsca pobytu Ewy Seredycz; mas spadkowych po Fesi i Maryi Seredycz, przez kuratora Pawła Kowalczuka zastąpionych; masy spadkowej Mojseja Seredycz przez kuratora Romana Krecuł zastąpionej, własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 25 rat po 9 zł. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków, akt opisania wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Teliszewskiego w Turce.

C. k. Sąd powiatowy

Turka, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 6951. (6159 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Józefa Białasa przeciw Rudolfowi Szymaniemu o 100 zł. z przyn., odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 11 października 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 listopada 1888 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod licz. katast. 45 w Niagrynie położonej.

Cena oszacowania oraz wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Akt opisania, tudzież oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator pan Bronisław Gumiński.

C. k. Sąd powiatowy

Dolina, dnia 15 lipca 1888.

L 9436. (6160 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia, że dnia 17 października 1888 i dnia 21 listopada 1888, zawsze o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet niżej takowej w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 859 księgi głównej gminy katastral. Stecowa objętej, Filipa Zacharuka Iwana własnej, na rzecz Chaskla Osterera pto 206 zł. w. a. z przynal. się odbędzie.

Cena wywołania 1084 zł.

Wadyum 100 zł. 84 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Dawidowicz w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 16 sierpnia 1888.

L. 9434. (6161 1—3)

Dnia 17 października 1888 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 21 listopada 1888 nawet niżej takowej odbedzie się w tutejszym Sądzie, zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 355 i 901 gminy Załucze objętych, Tanacya Kupczuka spadkobierców i Jakóba Wojewodki Iwana własnych, na rzecz Dawida Rosenheka pto 205 zł. z przyn.

Cena wywołania 920 złr. i 160 złr. wal. austr.

Wadyum 92 zł. i 16 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest adwokat dr. Schafer w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 18 sierpnia 1888.

L. 6028. (6170 1—3)

Tutejszosądowy edykt z dnia 7go października 1888 l. 6028 dotyczący egzekucyjnej sprzedaży realności nr. 126 w Wilkowicach położonej, Teresy Czadrowej własnej, prostuje się w ten sposób, że do przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży tej realności wyznaczone zostały dwa termina na dzień 19. października i 23 listopada 1888, każdym razem o godz. 10 z rana.

C. k. Sąd powiatowy

Biała, dnia 28. września 1888.

L. 5254 (5944 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Agnieszki Kapera przeciw Maryannie Firkowej pto 30 zł. wa. odbędzie się w budynku tut. sądu w dwóch terminach t j. dnia 29 października i 29 listopada 1888, zawsze o 10 przed południem przymusowa sprzedaż $^{1}/_{4}$ części realności lwh. 49, połowy realności lwh. 111 i realności lwh. 112 w Rajsku położonych.

Cena szacunkowa realności l. 49 wynosi 50 złr. realności l. 111, 30 zł. i realności l. 112 40 zł.

Wadyum 5 zł., 3 zł. i 4 zł.

Warunki i akt oszacowania można w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, 19 lipca 1888.

L. 3378. (5994 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 163 zł. w. a. z pn., przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności l. w. h. 37 gm. kat. Lubaszowa objętej, Franciszka Jagody własnej i połowy realności l. w. h. 50 gminy kat. Lubaszowa Wojciecha Duszy własnej, w dniach 31 października 1888 i dnia 5. grudnia 1888, każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania realności l. w. h. 37 objętej, 325 zł. 50 ct. w. a., a połowy realności l. w. h. 50 objętej 279 zł. 7 i pół ct. w. a.

Wadyum co do pierwszej realności 32 zł. 50 ct., a do połowy drugiej 27 zł. 90 ct. w. a.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony Franciszek Jantoń, wójt z Lubaszowy.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 18 sierpnia 1888.

L. 9548 (6012 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 rano w dniu 31 października 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 11 grudnia 1888 poniżej takowej licytacya realności pod l. k. 15/94, 208 w Turce nietabularnej Jakóba i Naftalego Pillingerów własnej na rzecz Edwarda Wolha o 300 złr. z pn.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator Konstanty Teliszkiewicz w Turce.

Turka, 3 sierpnia 1888.

L. 7578 (6065 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi 40 złr. 88 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Wite Bochner przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 120 w Kołomyi położonej wyk. hip. l. 36 IV. dz. tejże gminy objętej Klementyny z Piskozubów Szewczuk własnej na dwóch terminach 30 października i 11 grudnia 1888 zawsze o godz. 10 rano w b. IV. a to na pierwszym z nich za lub powyżej ceny wywołania 274 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 27 zł. 40 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Milgrom.

Resztę warunków i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Sąd obwodowy

Kołomyja, 21 lipca 1888.

L. 3695 (5930 2—3)

W dniach 29 października i 10 grudnia, 1888 każdym razem o godz 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 116 w Krościenku niżnem położonej według wyk. hip. l. 1 dłużniczki Reginy 1śl. Jazowskiej 2śl. Kolankowej własnej na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kielara pto 100 zł. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 210 zł.

Zakład 21 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim także poniżej tej ceny.

Reszta warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnać można w ts. registr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Feliksa Czaykowskiego adwokata w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno, 30 sierpnia 1888.

L. 9937 (6084 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Iwanowi Melnykowi względnie tegoż spadkobiercom o 22 rat po 9 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 6 listopada 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 grudnia 1888 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 71 w Rakowie położonej, całym wykazem h ipotecznym l. 211 i połowy wykazu hipotecznego l. 390 gminy katast. objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 550 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i opisania przynależności tudzież resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Bronisław Gumiński ustanowiony kurator.

C. k. Sąd powiatowy

W Dolinie, 10 września 1888.

L. 9639 (6083 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi przeciw Janowi i Katarzynie Babijom o 187 zł. wa. 51 ct wa. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 6 listopada 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11go grudnia 1888 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 172 rep. 16 4/4 w Dolinie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Akt opisania tudzież resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Bronisław Gumiński ustanowiony kurator.

C. k. Sąd powiatowy

W Dolinie, 10 września 1888.

L. 8898 (6068 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzie nowomiejskiej położonej, wedle wyk. hip. 37 tejże gminy dłużnika Chaima Eisenhändlera własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 750 zł dnia 13 listopada i 18go grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 177 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanowia Sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 sierpnia 1888 do tabuli weszli kuratorem p. dra Byka w Dobromilu.

Dobromil, 24 sierpnia 1888.

L. 98 (5890 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Jana Obrzuta w kwocie 80 zł. wa. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym licytacyjna sprzedaż realności w Siołkowy nk. 88 czyli ciała lwh. 85 i połowy ciała lwh. 59 dłużnika Tomasza Obrzuta syna Jana własnej w dniach 8 listopada i 6go grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej, a nastąpi ryczałtowo nie ręcząc za jej obszaru lub dochody.

Cena wywołania 633 zł. 60 ct.

Wadyum licytacyjne 63 zł. 6 ct.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Edmund Klemensiewicz, c. k. notaryusz w Grybowie.

Grybów, 4 września 1888.

L. 27601 (6073 2—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1891 lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu:

Licz. bież.	dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya odbędzie się dnia	o godz.	w
1.	Sniatyn z 27 miejscowościami	mięsa	Sniatyn II. klasa nalezne miejscowości III. klasa	7401	—	9 październ. 1888.	od 8mej do 12tej godziny przed połud.	w ck. pow. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.
2.	Zaleszczyki z 28 miejs.	mięso	III. klasa	3681	88			
3.	Korolówka z 10 miejsc.	wino	Wedle taryfy C ust. z 18|5 1875	53	47			
4.	Nadwórna z 20 miejsc.	mięso	III. klasa	3679	—	10 października 1888.		
5.	Sniatyn z 25 miejsc.	wino	Wedle taryfy C ust. z 18|5 1875	933	72			
6.	Nadwórna z 17 miejs.	wino	dtto	200	—			
7.	Zaleszczyki z 28 miejs.	wino	dtto	516	—			

Jako wadyum składa się 10-prc. ceny wywołania. Oferty zaopatrzone w wadyum należy do 2 godziny popołudniu dzień naprzód przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu uiścić. Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu i w kancelaryi tut. pow. nadzorów straży skar. w który każdy chęć licytowania mający może wglądnąć, zaś bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi w godzinach urzędowych przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kołomyja, dnia 7 sierpnia 1888.

L. 8020 (6039 1—2)

AVIZO

W celu zabezpieczenia dostawy chleba i owsa w drodze dzierżawy dla niżej wymienionych stacyj w obrębie w 1 Korpusu odbędą się publiczne rozprawy ofertowe w następujących dniach a mianowicie:

dnia		w urzędzie i stacyi		dla stacyi dzierżawnej	na czas od	do	Uwaga:
10	Października 1888 o godzinie 10tej przed południem	c. k. magazynu zaopatrzenia wojska w	Jarosławiu	Zukowa	1 listopada 1888	31go grudnia 1889	
				Zołyni			
				Kolbuszowej	1go stycznia 1889		
16			Rzeszowie	Głogowa			
				Trzęsówki			
19		c. k. Starostwa w Nowym Sączu		Nowego Sącza			
22		c. k. magazynu potrzeb wojskowych w	Krakowie	Kent			
				Wadowic			
25			Przemyślu	Sanoka			
				Krakowca			

Z c. k. intendantury I. korpusu.

w Krakowie, dnia 25 września 1888.

L. 1601 (5959 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że w celu wydobycia kwoty 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Adeli Zielskiej przymusowa sprzedaż w drodze przetargu publicznego połowy realności dłużnika Itzga Eliasza Jakubowicza także Schneider własnej w Uściu biskupiem położonej to jest połowy ciała hip. wyk. hip. l. 196 ks. gr. gminy kat. Uście biskupie objętego stanowiącej a składającej się z parceli budowlanej l. 126 z domem mieszkalnym na niej istniejącym w dniu 16 października 1888 i w dniu 15 listopada 1888 każdym razem o godzinie 11 przed południem w gmachu Sądowym z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej na drugimzaś gdyby cena szacunkowa osiągniętą być nie mogła, i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 złr.

Poręczne zaś kwotę 20 zł.

Reszta warunków przetargu wyciąg hipotecznu i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych i tych którym by uchwała przetargowa doręczoną być nie mogła ustanowionym jest c. k. notaryusz p. Józef Lubek.

Mielnica, 30 czerwca 1888.

L. 1367 (6101 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Abrahama Jakubowicza wierzytelności 94 zł. wa. z pn. przedsięweźmie w dniach 28go września i 31 października 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem w swem zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 344 w wykazie hip. nr. 144 dla nowo otwartej księgi gruntowej dla Rymanowa na rzecz Ludwika Hiczkiewicza w $^3/_4$ i Franciszki Hiczkiewiczowej w $^1/_4$ części zapisanej, że realność rzeczona na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 250 zł. wa. zaś na drugim terminie także poniżej tejże za jakąbądź podaż sprzedaną będzie, że wadyum 25 zł. wa. wynosi, wreszcie że dla niewiadomych wierzycieli Franciszka Majchrowicza z Rymanowa kuratorem ustanowiono.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 9 maja 1888.

L. 1231 (6089 3—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 22 października i 3 grudnia 1888 o godzinie 11 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 198 w Ulanowie położonej Laji Schermmann własnej w rzecz Minci Friedmann pto 19 zł. 75 ct.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Wadyum zaś 20 zł, wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów, 20 lipca 1888.

L. 4488 (6088 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Izaka Rigelhaupta w kwocie 400 zł, z pn. sprzedaną zostanie w dniach 29 października i 26 listopada 1888 o godz. 10 rano w Sądzie realność pod nr. 536 w Nowymtargu stanowiąca 1/4 wyk. hip. 2089, 1/8 w. h. 2090 i 19/96 wh. 2091 Stanisława Cyrwiesa własna.

Cena wywołania 1046 zł. 98 ct. 105 złotych.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Kozłecki w Nowymtargu.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

Nowytarg, 15 sierpnia 1888.

L. 11678 (6124 3—3)

Sprostowanie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu prostuje pomyłkę zaszłą w 2gim ustępie tusądowego edyktu z dnia 1 września 1888 l. 10391 w sprawie egzekucyjnej dra Stanisława Glogiera przeciw Julii Emanueli 2 im. hr. Della Scala o 10000 zł. wa. ogłoszonego w nrze 216, 218 i 219 „Gazety Lwowskiej", w ten sposób, iż takowy ma opiewać: „Cena wywołania poniżej której także realność ta sprzedaną będzie, wynosi 23829 zł. 13 ct. wa.

Tarnopol, 27 września 1888.

L. 1180 (6090 3—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 29 października i 3 grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 181 ks. gr. gminy Wulka tanewska objętej dłużniczki Laji z Schlüsselbergów Scheinmanowej własnej na rzecz Walentego Iamroza celem zaspokojenia sumy 200 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa stanowi wartość w kwocie 190 zł.

Wadyum 19 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów, 30 marca 1888.

L. 9531. (6006 3—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Chany Marguliesowej w kwocie 50 zł. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 30 października i dnia 4 grudnia 1888, o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż połowy realności, wykaz. hipotecznym l. 13 księgi gruntowej gminy Wojsław objętej, dłużnika Jakóba Madeja własnej.

Cena wywołania wynosi 450 zł. w. a.

Wadyum 45 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych adw. dr. Brandt.

Mielec, 25 maja 1888.

L. 10931. (5982 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. del. Sek. II. we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Fedka Sawki w kwocie 23 zł. 8 ct. w. a. z pn, odbędzie się w b. 4, dnia 29 października 1888 i 27 listopada 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya połowy ciała hipot. wyk. l. 52 gminy kat. Kozice objętego, Maryi Pryma własnej, na pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania 321 zł. 25 ct., zaś na drugim także poniżej lecz nie niżej jednej trzeciej części ceny szacunkowej, że wadyum 32 zł. wynosi, kuratorem wierzycieli adwokata dr. Październę z substytucyą adwokata dr. Lehmana ustanowiono, i że resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w sądzie przejrzeć wolno.

Lwów, 25 lipca 1888.

L. 2741 (6091 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 29 października i 3 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności pod nr. 2 Kurzynie małej położonej wykazami hip. l. 13 i 188 tejże samej księgi gruntowej objętej i Wojciecha Czuchajdy oraz Józefa Górecznego własnej celem zaspokojenia należytości Zakładu kred włościańskiego we Lwowie w kwocie 287 zł. 76 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 550 zł.

Wadyum zaś 55 zł.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanawia się Jędrzeja Dąbrowskiego.

Resztę warunków przejrzeć można w tut Sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów, dnia 15 maja 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24624. (5899 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Feigenbauma, iż w skutek skargi wekslowej, wniesionej przeciw niemu przez N. Rossbacha o zapłacenie sumy wekslowej 1000 zł. w. a. t. s. uchwałą z dnia 7 września 1888 l. 24220 wydany został nakaz zapłaty, polecający mu, aby zaskarżoną sumę wekslową z przynależytościami w przeciągu dni trzech pod rygorem egzekucyi zapłacił, i że w celu doręczenia mu tegoż nakazu zapłaty ustanowiono mu kuratora ad actum w osobie pana adwokata dr. Józefa Rosenblatta.

Kraków, dnia 13. września 1888.

L. 1255. (5910 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 24. stycznia 1887 l. 59839, którą dozwolono przeniesienia własności części realności pod l. k. 257$^2/_4$ we Lwowie położonej, ustanowiono dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Teresy Dziędzielowskiej 2o Szczudłowskiej a względnie jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, kuratora w osobie adwokata dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. dr. Krówczyńskiego.

Wzywamy niniejszym edyktem Teresę Dziędzielowską 2o Szczudłowską, względnie jej spadkobierców, aby celem strzeżenia swych praw, w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie się zgłosili.

Lwów, dnia 31. marca 1888.

L. 11756. (5869 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego, zastępowanego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu przeciw Piotrowi Żukowskiemu, Tacyannie Żukowskiej, Michałowi Kasprowiczowi, Janowi Żukowskiemu, Wincentemu Zukowskiemu, Łukaszowi Żukowskiemu i Maryi Żukowskiej o ściągnięcie należytości indemnizacyjnej na realności pod l. tabul. 150 w Brodach położonej, obecnie wyk. hip. 748 księgi gruntowej gminy Brody objętej, ciążącej, zawiadamia ze życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Żukowską i ze życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Kasprowicza, iż dla pierwszej uchwałą z dnia 13go października 1874 l. 4891 kurator w osobie dr. Ornsteina adwokata w Brodach; dla drugiego zaś uchwałą z dnia 20 października 1878 l. 8665 kurator w osobie dr. Weissteina, adwokata obecnie w Czerniowcach pozostającego, ustanowiony został w tej sprawie, i że tymże kuratorom uchwały z dnia 23 maja 1873 l. 1019 i z dnia 21 maja 1875 l. 4306, dozwalające wpis egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym realności pod l. k. 245/tab. 150 w Brodach położonej, na rzecz funduszu indemnizacyjnego, tudzież dalsze uchwały w tej sprawie zapadłe, doręczane zostały, niemniej w przyszłości zapaść mające, doręczane będą.

Rzeczą zatem jest Maryi Zukowskiej i Michała Kasprowicza kuratorom tym udzielić do obrony praw swych potrzebną informacyą i środki lub sądowi innego zastępcę wskazać, gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 27 lipca 1888.

L. 4459 (5356 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Stężowskiego, aby w przeciągu roku wniósł deklaracyę do spadku po swym ojcu śp. Antonim Stężowskim zmarłym w Ryglicach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż inaczej pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Kajetanem Pawlikiem.

Tuchów, 9 września 1888.

L. 18860 (5846 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnowie wzywa niewiadomych z pobytu Jakóba i Józefa Barnasiów, aby w ciągu roku się zgłosili i wnieśli oświadczenie do spadku po Apolonii Mondlowej w Tarnowie w dniu 6 października 1887 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Barnasiem ze Skrzyszowa przeprowadzone zostanie.

Tarnów, 7 września 1888.

L. 38587 (6078 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego hr. Stanisława Dzieduszyckiego że firma Clayton et Shuttleworth dnia 19 marca 1888 do l. 11991 pozew o zapłacenie sumy 447 złr. 57 ct. aw. zpn. przeciw niemu wytoczyła, że dla niego kuratora w osobie tutejszego adwokata p. dr. Maxa z zastępstwem p. adw. dr. Szwedzickiego ustanowiliśmy i że rzeczony pozew z terminem 17 października 1888 do sumarycznej rozprawy temu kuratorowi doręczamy.

Lwów, dnia 7 września 1888.

L. (6147 2—3)

Pp. dr. Leonard Nowacki i dr. Tadeusz Szydłowski wpisani zostali z dniem 27 września 1888 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 27 września 1888.

L. 8467 (5909 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Marjem Perl Papernie, względnie niewiadomych jej spadkobierców, że celem doręczenia im uchwały z dnia 30 lipca 1887 do l. 23146 dotyczącej wykreślenia prawa zastawu dla części sumy 3150 złr. aw. w stanie biernym dóbr Nikłowice z przyl. dla Abrahama Gasffreunda względnie jego prawonabywców zeprenotowanej wraz znadciężarami ustanowiono dla nich adw. dr. Nathansohna kuratorem, a adw. Ambesa tegoż zastępcą.

We Lwowie, dnia 10 marca 1888.

L. 37660 (5911 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako we Lwowie handlowy uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Ziechlera, że w sprawie Róży Nerepka przeciw niemu pto 97 złr. 50 ct. aw. zpn. ustanowił dlań kuratorem p. adw. Dąbrowskiego z substytucyą p. adw. dr. Dulębę.

Wzywa się przeto Józefa Ziechlera ażeby środki obrony swemu kuratorowi podał lub się sam w tut. Sądzie zgłosił.

We Lwowie, dnia 7 września 1888.

L. 13571 (5866 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Ignacego Kesslera i Eugenii Kessler z przyczyny wniesionego przeciw nim na dniu 7 sierpnia 1888 do l. 12177 przez Tarnowski Dom komisowy Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pozwu o nakaz zapłaty 75 złr. wa. zpn. kuratorem adwokata dr. Wiktora Szancera w razie przeszkody, jemu wydaje odnośny dekret doręcza nakaz zapłaty z 9 sierpnia 1888 l. 12177 i o tem ich zawiadamia.

Tarnów, dnia 6 września 1888 r.

L. 6881 (6011 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ksyela Felbera, że przeciw niemu wniósł Bernard Liban pozew de praes 26 czerwca 1888 l. 6881, który do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 października 1888 o godzinie 9 rano zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi p. adw. dr. Chajesowi w Podgórzu doręczonym został.

Winien jest zatem pozwany kuratorowi swemu środki do obrony dostarczyć — lub też innego obrońcę sobie wybrać, gdyż z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Podgórze, dnia 30 czerwca 1888.

L. 3143 (5855 2—3)

W Skawińskim Sądzie powiatowym Agnieszka Majowa wniosła pozew przeciw już po wniesieniu pozwu zmarłemu Janowi Hołdrowiczowi i Jakóbowi Hołdrowiczowi o własność jednej trzeciej domu w Skawinie pod l. 3 położonego w załatwieniu którego wyznaczono termin na 27 października 1888 o godzinie 10 przed południem.

Gdy pobyt Jakóba Hołdrowicza Sądowi powiatowemu w Skawinie nie jest znanym, a masa Jana Hołdrowicza nie jest dotąd objętą przeto na owychże koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratorem nie obecnego Jakóba Hołdrowicza i masy leżącej Jana Hołdrowicza notaryusza Skawińskiego Antoniego Furgalskiego, z którym spór stosownie do przepisów ustawy o postępowaniu sądowem przeprowadzony zostanie. Pozwany Jakób Hołdrowicz winien przeto na terminie wyznaczonym osobiście stanąć, albo pełnomocnika ustanowić albo kuratorowi udzielić dowodów.

Skawina, dnia 6 lipaa 1888.

L. 2839. (5897 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rottenberga przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Franciszkowi i Maryannie małżonkom Koziarzom o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla 26 zł. 78 ct. z pn., c. k. Sąd powiatowy w Sokołowie dla tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanawia kuratorem Marcina Pielę ze Sokołowa, celem doręczenia tutejszo sądowej rezolucyi z dnia 27 lipca 1888 l. 2839 i następnych a niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka i Maryannę małżonków Koziarzów o tem przez edykta zawiadamia.

Sokołów, 27 lipca 1888.

Wyroki prasowe.

L. 17023 (6095)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 3 czasopisma „Piorun“ z dnia 15go września 1888 pod napisem „Do żydów“ zawiera znamiona występku z §. 302 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny

Lwów, dnia 20 września 1888.

L. 17185 (6096)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 219 czasopisma „Gazeta Narodowa“ z dnia 22 września 1888 pod napisem „Język urzędowy kraju“ zawiera znamiona występhu z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny

Lwów, dnia 23 września 1888.

L. 16904 (6094)

C. k. Sąd krajowy wyższy w skutek wniesionego przez c. k. prokuratora państwa zażalenia od uchwały c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie z dnia 27 sierpnia 1888 l. 15542 odmawiającej zatwierdzenia konfiskaty nr. 92 csasopisma „Czerwonaja Ruś“ orzekł na mocy §§. 489 i 463 p. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 92 czasopisma „Czdrwonaja Ruś“ z dnia 23 sierpnia 1888 pod napisem „Pomiszczyk, kolator, rozbijnikom“ zawiera znamiona występku z art. VIII. ust. z 17 grudnia 1862 nr. 8 d. pp. z r. 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronionem jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny

Lwów, dnia 17 września 1888.

Księgi gruntowe.

L. 503 (6173)

C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu Sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. Sądzie powiatowym w Podhajcach arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Siółko.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym Sądzie powiatowym do dnia 26go października 1888 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 26 września 1888.

L. 860 (6136)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Starzyska w powiecie Jaworoswkim położonej na miejscu w Starzyskach dnia 5 października 1888 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, dnia 28 września 1888.

Konkursa.

L. 37570 (6130)

W celu nadania stypendyum z zapisu „Ordynata Mieroszewskiego“ o rocznych 200 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, jednakowoż stypendysta może zeń korzystać aż do ukończenia nauk uniwersyteckich.

Pierwszeństwo mają synowie ubogiej szlachty staropolskiej zamieszkałej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, a tylko w braku kandydatów pochodzenia szlacheckiego korzystać mogą z fundacyi inni uczniowie, jednak tylko tacy, którzy sami równie jak ich rodzice rodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i których językiem ojczystym jest język polski. Prawo nadawania stypendyum służy Jaśnie Wielmożnemu Stanisławowi hr. Mieroszewskiemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne, tudzież dowody, iż co do pochodzenia swego, posiadają warunki wyżej wymagane.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów. dnia 25 września 1888.

L. 72198 (6166 1—3)

Celem rozdania kilku posad praktykantów rachunkowych, wakujących w etacie tutejszego Departamentu rachunkowego rozpisuje się niniejszem konkurs.

Mający chęć ubiegania się o te posady wniosą podania zaopatrzone w następujące dokumenty mianowicie:

1) w metrykę urodzenia

2) w świadectwo dojrzałości ze szkół średnich,

3) w rewers sustentacyjny w ciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

We Lwowie, dnia 27 września 1888.

L. 37863 (6105 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Franciszka Parzelskiego o rocznych 150 zł ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia to przeznaczone jest dla uczniów zrodzonych z ojca narodowości polskiej, uczęszczających do szkół publicznych z dobrym postępem w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowogo Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 25 września 1888.

L. 37837 (6104 3—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendjów z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej, o rocznych 210 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum z tej fundacyi otrzymać może ubogi młodzieniec pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego dziada ś. p. fundatora z linii prostej po mieczu i kądzieli po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich, lub też na podstawie dyplomów tychże królów.

Wreszcie otrzymać mogą stypendja powyższe potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego ces. król. Apostolską Mość Cesarza Austryackiego, lub też obdarzonych indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny .ułożonej przez c. k. Namiesnictwo, wybiera kandydata Wielmożna Antonina z Niezabitowskich Skarbek-Borowska.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubustwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 25 września 1888.

L. 6637 (6155 1—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Rzeszowa wyłącznego prawa propinacyi wódek i piwa i prawa poboru dzierżawy komunalnej od napojów propinacyjnych, tudzież w celu wydzierżawienia browaru miejskiego na czas od 1go stycznia 1889 do końca grudnia 1891 lub do końca grudnia 1890 rozpisuje się niniejszem licytacyę ofertową, otwartą od dnia niniejszego obwieszczenia, aż po dzień 15 października 1888 do godziny 12 przed południem, z tem nadmienieniem, że po upływie tego terminu na żądanie trzech licytantów odpowiednie warunki posiadających, odbyć się może także licytacya ustna w owym dniu 15 października 1888 od godziny 3 do godziny 6 po południu w Magistracie tutejszym.

Ceny wywołania ustanawia się następnie:

a) za prawo propinacyi wódek i piwa wszelkiego rodzaju rocznie po . .	zł. 17162 —
b) za prawo poboru daninykomunalnej bliżej opisanej w protokole licytacyjnym od napojów propnacyjnych rocznie po	zł. 16492 18 ct.
c) za browar miejski rocznie po	zł. 600 —
czyli łącznie	zł. 34254 18 ct.

Nakoniec zastrzega się, że prawo propinacyi tylko łącznie z prawem poboru daniny komunalnej i z browarem wydzierżawionem będzie, i że oferty przyjmowane będą z przyrzeczeniem czynszu dzierżawnego na trzy lub na dwa lata.

Bliższe postanowienia zawiera protokół licytacyjny, który przeglądnąć można w Magistracie.

Magistrat miasta

Rzeszowa dnia 26 września 1888.

L. 1829 (6145 1—3)

Konkurs.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Złoczowie opróżnioną jest posada prowizorycznego urzędnika technicznego z płacą miesięczną 60 zł. dyetami 1 zł. i kilometrowem po 12 ct. od 1 stycznia 1889.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, zechcą wnieść podania do Wydziału powiatowego najdalej do 30 października 1888 i załączyć dowody odbytych studyów technicznych, praktycznego uzdolnienia (szczególnie znajomości budowy i administracyi dróg), tudzież poświadczenia wieku i dotychczasowego zatrudnienia.

Wydział powiatowy w Złoczowie.

L. 15407/IV (6174)

C. k. austryackie koleje państwowe.

Otwarcie

ruchu na przestrzeniach czesko-morawsko kolei transwersalnej

Horażdowice-Schüttenhofen-Klattau i Janowice-Neugedein-Taus

Otwarcie ruchu na przestrzeni czesko-morawskiej kolei transwersalnej **Horażdowice-Schüttenhofen-Klattau** ze stacyami i przystankami, względnie bocznicami manipulacyjnemi: **Horażdowice miasto, Hycice, Szyehowice-Rabi, Schüttenhofen, Hradek, Koliniec, Malonice, Nemelków, Beschin, Neznaszów (przystanek), Łuc (bocznica manipulacyjna) i Klattau miasto (przystanek)**, tudzież na przestrzeń **Janowice-Neugedein-Taus** ze stacyami względnie przystankami: **Anborsko (przystanek), Putzeried, Lautschim, Neugedein i Kaut**, nastąpi

z dniem 1 października 1888.

Pomienione stacye z wyjątkiem stacyi Lautschim otwarte zostaną dla ruchu ogólnego, zaś przystanki i bocznice manipulacyjne tylko dla przewozu osób i pakunków.

Stacya Lautschim zostanie otwartą dopiero po ukończeniu drogi dojazdowej.

We Wiedniu, 13 września 1888.

C. k. generalna dyrekcya austryackich kolei państwowych.

Kolej żelazna Lwowsko-Bełzecka (Tomaszowska).

Rozkład jazdy

ważny od dnia 1 października 1888.

Ze Lwowa do Bełzca (Tomaszowa).

Kilometrów	Stacye		101	103	113	115
			Pociągi mięszane — I. II. i III klasą			
			codziennie	Tylko we wtorek		Tylko w piątek według potrzeby
			rano	po południu		po południu
—	**Lwów** (czas budapeszt.) □	odj.	7.29	4.41		2.24
9	Brzuchowice	„	7.53	5.11		2.53
15	Zawadów (przyst.)	„	8.19	5.31		3.13
18	Zaszkow	„	8.33	5.48		3.29
21	Zarudce (przyst.)	„	8.46	5.53		3.39
24	**Kulików**	„	9.01	6.15		3.57
31	Macoszyn (przyst.)	„	9.20	6.35		4.16
34	**Zółkiew** □	przyj.	9.30	6.46		4.26
		odj.	9.48	7.[illegible]1		4.41
40	Glińsko	„	10.07	7.20		4.59
48	Dobrosin	„	10.31	7.45		5.23
60	Kamionka-Lipnik	„	11.12	8.29		6.04
67	Rawa ruska □	przyj.	11.33	8.51		6.25
	z Jarosławia	odj.	8.08			
	w Rawie ruskiej	przyj.	12.54			
		odj.	1.29			
	do Sokala	przyj.	5.15			
	z Sokala	odj.	7 25			
	w Rawie ruskiej	przyj.	11.04			
		odj.	11.43			
	do Jarosławia	przj.	4.27			
		odj.	12.17	9.01	5.34	6.35
77	Hrebenne	„	12.50	9.35	6.13	7.09
83	Lubycza	„	1.11	9.56	6.41	7.29
90	**Bełzec** □	przyj.	1.37	10.22	7.11	7.55
			po południu	wieczór	wieczór	wieczór
					t. w poniedz. w. potrzeby	t. w piątek w. potrzeby

12. godz. czasu peszteńskiego = 11. godz. 42 min czasu pragskiego = 11. godz. 50 min. czasu wiedeńsk. = 12. godz. 20 min. czasu lwowsk. = 12. godz. 28 min. czasu czerniowieck. = 12 godz. 29 min. czasu bukareszt.

W Wiedniu, w wrześniu 1888.

Z (Tomaszowa) Bełzca do Lwowa.

Kilometrów	Stacye		102	104	112
			Pociągi mięszane — I. II. i III. klasą		
			codziennie	Tylko we wtorek i w piątek	t. w poniedz. w. potrzeby
			przed połud	rano	rano
—	**Bełzec** □ (czas budapeszt.)	odj.	11.02	4.04	5.34
7	Lubycza	„	11.26	4 27	6.07
13	Hrebenne	„	11.46	4 47	6.34
23	Rawa ruska □	przyj.	12.16	5.1[illegible]	7.12
	z Jarosławia	odj.	8.08		
	w Rawie ruskiej	przyj.	12.54		
		odj.	1.29		
	do Sokala	przyj.	5.15		
	z Sokala	odj.	7.25		
	w Rawie ruskiej	przyj.	11.04		
		odj.	11.43		
	do Jarosławia	przyj.	4.27		
		odj.	1.04	5.27	
30	Kamionka-Lipnik	„	1.36	5.57	
42	Dobrosin	„	2.13	6.32	
50	Glińsko	„	2.38	6.57	
56	**Zółkiew** □	przyj.	2.54	7.13	
		odj.	3.12	7.23	
59	Macoszyn (przyst.)	„	3.26	7.43	
66	**Kulików**	„	3.53	8.09	
69	Zarudce (przyst.)	„	4.09	8.25	
72	Zaszków	„	4.24	8.41	
75	Zawadów (przyst.)	„	4.36	8.53	
81	Brzuchowice	„	5.07	9.24	
90	**Lwów** □	przyj.	5.33	9.56	
			po południu	przed połud.	

Pora nocna od godziny 6. wieczór do godziny 5. minut 59 rano (od 6.00 do 5.59) oznaczona jest podkreśleniem liczb, wyrażających minuty.

Stacye oznaczone kwadratem (□) posiadają restauracye.

Za dokładność łączności pociągów obcych kolei nie ręczy się.

Przedruk dozwolony, nie będzie jednak płacony.

C. k. uprzyw. Towarzystwo kolei żelaznej lwowsko-czerniowiecko-jasskiej

jako Zarząd ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.